Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
WYDANIE III. h.
Rok XIV. Kraków, czwartek 12 lutego 1931 Nr. 42

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Sprawa traktatu handlowego z Niemcami

Kraków, 11 lutego

Miesiąc temu, bezpośrednio przed wyjazdem p. min. Zaleskiego do Genewy, przedłożył rząd Sejmowi do ratyfikacji traktat handlowy z Niemcami. Od tego czasu przeprowadził już Sejm ratyfikację wielu zalegających od lat traktatów handlowych z różnemi państwami, natomiast sprawa traktatu z Niemcami jakoś ucichła. Kto wie, czy w tej tak ważnej sprawie nie zwyciężyły znowu prądy szowinistyczne i czy rząd nie zadowoli się samym gestem pojednawczości, jakim było przedłożenie umowy tej do ratyfikacji, i nie będzie już nastawał na szybkie jej przeprowadzenie. Bierność taka byłaby niewątpliwie błędem, szkodliwym dla naszego życia gospodarczego.

Nie ulega wszakże wątpliwości, że blisko 6-cio letnia już wojna celna z Niemcami była dużą przeszkodą dla rozwoju naszego życia gospodarczego i że nie doprowadziła do zmniejszenia udziału Niemiec w naszym handlu zagranicznym. Nadal bowiem jak i poprzednio zajmują Niemcy w naszym handlu zagranicznym dominujące stanowisko, gdyż 27 procent naszego przywozu idzie z Niemiec a żadne inne państwo nie dochodzi w naszym przywozie wyżej 12 procent. Również i wywóz nasz w dużej mierze idzie do Niemiec, przyczem rzeczą charakterystyczną jest, że w roku 1930 odsetek przypadający na Niemcy w naszym wywozie obniżył się na 25,6 w porównaniu z 31.2 proc. w roku 1929. Widać z tego, że bojowe zarządzenia Niemiec skuteczniej krępują nasz wywóz, niż to czynią nasze zarządzenia w stosunku do Niemiec. Z tego już zatem punktu widzenia, pomijając szereg innych względów, uregulowanie naszego handlu z Niemcami wydaje się rzeczą konieczną. Przypomnieć należy, że w myśl tego traktatu przyznały Niemcy Polsce kontyngent przywozowy 320 tysięcy tonn węgla miesięcznie i 200 tysięcy sztuk nierogacizny rocznie. Zważywszy, że sam ten kontyngent węglowy wynosi 30 procent całkowitego naszego eksportu węgla, widocznem jest, jak poważną korzyść odniesie Polska w razie wejścia w życie traktatu. Nie mniej doniosłe znaczenie posiadać będzie fakt ten dla naszego przemysłu drzewnego. Od Nowego roku bowiem — jak wiadomo — prowizorjum drzewne polsko-niemieckie wygasło wskutek nie przedłużania go przez Niemcy, tak, iż eksport drzewa z Polski do Niemiec zupełnie prawie ustał. W razie wejścia w życie traktatu eksport ten przyniósłby Polsce około 100 milj. zł. rocznie. Nie mniejszą wreszcie doniosłość miałby eksport produktów rolniczych, roślinnych i hodowlanych do Niemiec. Wprawdzie Niemcy uprawiają obecnie jaskrawy protekcjonizm agrarny i bronią się wysokiemi cłami przed przywozem produktów rolniczych, niemniej jednak traktat przyznaje przecież Polsce klauzulę największego uprzywilejowania, tak, iż Polska swe produkty rolnicze będzie mogła eksportować do Niemiec na tych samych warunkach, na jakich czynią to inne państwa. Zresztą i w tej dziedzinie otwartą pozostaje możliwość wzajemnych kompenzacyjnych ulg celnych, które mogą ułatwić nasz eksport rolniczy. Wobec wysokiego poziomu cen tych artykułów rolniczych w Niemczech jest rzeczą jasną, że otwarcie granicy niemieckiej wpłynąć musi dodatnio na fatalny stan rolnictwa polskiego, który to stan zdaniem samych sfer rządowych jest główną przyczyną obecnego kryzysu.

Przeciwnicy ratyfikacji traktatu z Niemcami wysuwają argument, że wspomniane wyżej podwyżki cel na artykuły rolne pozbawiły traktat ten wartości dla Polski. Wskazać jednak należy, że podwyżki te zainicjowane przez ministra Schielego nie były skierowane przeciw Polsce specjalnie, lecz miały jedynie na celu ratowanie rolnictwa niemieckiego, znajdującego się faktycznie w sytuacji katastrofalnej gorszej jeszcze znacznie niż rolnictwo polskie. Pozatem wskazać należy, że zarządzona przed kilku miesiącami podwyżka naszych ceł na chemikalja, maszyny itd., co do których to towarów Niemcy są wybitnie zainteresowane, zrównoważyła te zarządzenia niemieckie.

Jeśli idzie o miarę wzajemnych korzyści, ściśle gospodarczych, to dokładne odważenie, ile na tym traktacie zyska Polska a ile Niemcy, jest rzeczą niemożliwą, bo ma to być wszakże dopiero pierwsza próba pokojowego uregulowania stosunków gospodarczych między temi dwoma państwami i dopiero po dłuższem istnieniu traktatu dadzą się te wzajemne korzyści dokładnie ocenić. Zresztą każde państwo tak chętnie i łatwo korzysta dziś z broni podwyżek celnych, że na tej drodze z łatwością będziemy mogli i po wejściu w życie traktatu zahamować nazbyt groźny import niemiecki.

Dalszą przeszkodą ratyfikacji była dotychczas kwestja praw przysługujących obywatelom niemieckim w Polsce. Na ten punkt szczególnie uderzała u nas prasa szowinistyczna, przestrzegając przed rzekomemi niebezpieczeństwami w razie zezwolenia na osiedlanie się obywateli niemieckich w Polsce. Argument ten jednak nie wytrzymuje krytyki, gdyż przedewszystkiem liczba tych obywateli niemieckich którzy na podstawie traktatu przybędą do Polski, z pewnością będzie znacznie niższa od ilości Niemców mieszkających już w Polsce. Zresztą niema wątpliwości, że rząd względnie administracja nasza potrafi skutecznie zapobiec groźbie germanizacji naszych kresów zachodnich. Stawiając opór załatwieniu tych kwestji praw osobowych zapominają w dodatku przeciwnicy traktatu, że w Niemczech przebywa znacznie większa liczba obywateli polskich niż w Polsce przebywa Niemców. Udzielenie praw Niemcom w Polsce równoznaczne będzie zatem ze znaczną poprawą położenia prawnego emigrantów polskich w Niemczech. Zaznaczyć należy, że Niemcy we wszystkich swych powojennych traktatach handlowych, nie tylko z Anglją i Stanami Zjednoczonemi ale i z Francją, na kwestję praw personalnych swych obywateli kładły bardzo wielki nacisk i nie widać powodu, dlaczego Polska miałaby na tym punkcie być bardziej oporną niż tamte państwa.

Co jednak dla nas byłoby rzeczą najważniejszą, to znaczna poprawa w ocenie naszej zdolności kredytowej w opinji zagranicznej. Polska potrzebuje koniecznie znacznych kapitałów na rozbudowę swej sieci kolejowej, e-

Sąd okregowy w Krakowie. Wydział IV. Dnia 9 lutego 1931 r. Sygn. IV. Pr. 29/31.

Sąd okregowy, Wydział IV. karny na posiedzeniu niejawnem w dniu 9 lutego 1931 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego wydał następujące

postanowienie:

Zatwierdza się po myśli § 489 austr. pr. k. zarządzoną przez Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie dnia 4. II. 1931 r. a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie w dniu 4. II. 1931 r. konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" Nr. 36 z daty 6. II. 1931 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 4-tej p. t. „Dzień polityczny Łuck" a to od słowa „Torturowanie" do słów „ustalonych celów" albowiem treść tegoż artykułu zawiera znamiona występku z §§ 487, 488, 491, 493 u. k. i art. V ustawy z 17. XII. 1862. Nr. 8. Dzup. nadto występku z § 23 ustawy prasowej z 17. XII. 1862 Nr. 6. Dzup.

Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu. Zakaz ten ma być ogłoszony w Dzienniku urzędowym, oraz w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik". — Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Uchyla się

natomiast konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" z powodu artykułu wyżej podanego, a to od słów „Dalej czytamy" do słów „podobno dogorywa", albowiem ta część artykułu została odczytana na Komisji Senackiej, zaczem nie może ulegać konfiskacie, jako zgodne z prawdą sprawozdanie z jawnego posiedzenia Komisji Senackiej w myśl artykułu 31 Konstytucji.

Przewodniczący: (—) S. O. M. Pilarski, m. p.
Protokolant: (—) Strawiński m. p.

lektryczne itd., a obecnie istnieją tylko dwa źródła tego kapitału w świecie tj. Stany Zjednoczone i Francja. Stany Zjednoczone jednak nie znają Europy wschodniej i zwłaszcza w obecnych warunkach bez pośrednictwa niemieckiego. kapitałów swych lokować tam nie chcą. Francja zas. jak dotychczas skłonniejsza jest do udzielania kredytów raczej Niemcom, niż nawet swym sojusznikom i obecna pożyczka kolejowa będzie dopiero pierwszą jej próbą po ważniejszą na terenie polskim. Pewnem jest, że zawarcie traktatu z Niemcami, który wprowadzi na normalniejsze tory spółżycie Polski i Niemiec, uważane będzie w opinji światowej jako dowód pacyfikacji tych stosunków i zmniejszy obawy o możliwe zawikłania, które to obawy były może główną przyczyną abstynencji kapitału zagranicznego w stosunku do Polski. Doniosłości tej zmiany w opinji światowej, zwłaszcza w obecnych stosunkach naszych, lekceważyć nie można.

Z tych względów uważamy, że za pierwszym krokiem tj. przedłożeniem Sejmowi traktatu z Niemcami do ratyfikacji powinien iść dalszy krok — tj. przeprowadzenie faktyczne tej ratyfikacji.

Dr. B.S.

Dramatyczny przebieg rozprawy o demonstrację Centrolewu

Oskarżeni zrzekają się obrony — Ostra wymiana zdań między obrońcami a prokuratorem

Obrońcy opuszczają salę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. 2. Sin. Na dzisiejszej wznowionej rozprawie o demonstrację Centrolewu zaszedł **niebywale sensacyjny zwrot.** Na wstępie rozprawy **wstał oskarżony b. poseł Dzięgielewski**, który złożył następujące oświadczenie:

OSKARŻENI REZYGNUJĄ Z OBRONY

Wobec **nieuwzględnienia wniosku** obrony— brzmi oświadczenie — **odnośnie do** wyłączenia przewodniczącego, **uważam** za jedyne wyjście z tej **sytuacji, wobec tego,** że wszystkie usiłowania **obrony są zbyteczne — zrzec się obrony,** i prosimy **aby nas z powrotem odprowadzono** do **więzienia bo dalsze nasze pozostanie** na sali rozpraw **uważamy za zbędne.**

Przewodniczący oświadcza, iż jest to oświadczenie jedynie **Dzięgielewskiego** i prosi resztę oskarżonych o wypowiedzenie się.

W odpowiedzi na **to wstają** wszyscy oskarżeni, oświadczając, **że solidaryzują** się z oświadczeniem Dzięgielewskiego **i cofają pełnomocnictwa** dane **obronie. Nie oświadcza się jedynie** dr. Tylicka, **która z powodu** choroby nie przybyła na **rozprawę.**

OŚWIADCZENIE PROKURATORA

Zabiera głos **prokurator**, który oświadcza: **Na ostatniem posiedzeniu** zarzucił mi adw. Rundo, **że** wdzieram się w uprawnienia przewodniczącego. **Oświadczam, że obrona fałszywie przytoczyła mój wniosek.** Obrońcy zgłosili wniosek przeciwko przewodniczącemu, wobec tego ja zabrałem głos. **Stanowisko obrony jest atakiem w powagę sądu i podrywa się tem samem wiarę w niezawisłość sędziowską.** Uważam, że przewodniczący **Neumann** nie objął funkcji w ministerstwie **i wobec tego nadal pozostaje sędzią.** Przechodząc **do** incydentu z adw. Korenfeldem, twierdzi prokurator, że stan zdrowia mec. Korenfelda **był tak** katastrofalny, że sposób zadawania **pytań** z każdej strony mógłby wyprowadzić go z równowagi.

REPLIKA OBRONY.

Adw. Rundo: Obrona nie chciała wracać do **strasznego wypadku** uważając że należy to już **do przeszłości**. Jeżeli znalazł się bardzo **przykry i gorżki moment we wniosku obrony** przeciwko przewodniczącemu ława obrońców wykonała go w granicach **ciężkiego obowiązku. To** nie jest podrywanie autorytetu sądu **Obrona ma wśród siebie tego, który tworzył polskie sądownictwo i jest nadal wierna.** Wkońcu zaznacza mowca, że wszyscy obrońcy są prawnikami i wiedzą, **że** podlegają wymogom prawa. Tego nie należy im przypominać.

Adw. Berensohn: Pan prokurator zauważył że sądy polskie są ostoją praworządności. Szkoda że tylko sądy są taką ostoją. **Według mnie wszystkie urzędy niemi być powinne.** Właśnie stojąc na gruncie praworządności uważaliśmy, **że w tej sprawie powinien** sądzić **sędzia i dlatego zgłosiliśmy nasz wniosek przeciwko przewodniczącemu.**

Gdy mowca kończy oświadczenie, obrońcy **pakują** papiery do tek. gotując się do odejścia. **Równocześnie trybunał** odbywa narady.

Przewodniczący oświadcza: Wobec oświadczenia oskarżonych, że cofają pełnomocnictwa **sąd** zostawia sprawę do uznania obronie.

Obrona prosi o chwilę przerwy **celem porozumienia** się z oskarżonymi.

OBRONCY OPUSZCZAJĄ SALĘ

Po przerwie zabiera głos adw. Jarosz, który składa następującą deklarację: Wobec wypowiedzenia się podsądnych i cofnięcia przez nich pełnomocnictw, wobec tego, że podsądni stanowczo oświadczają, **że w obecnych warunkach nie chcą brać udziału w rozprawie** ponieważ nasze wysiłki, jako obrońców uważają za **bezcelowe i oświadczają, że nie mogą swego postanowienia cofnąć, obrona oświadcza, że nie może brać dalszego udziału w rozprawie.**

Po tem oświadczeniu wszyscy obrońcy wstają i opuszczają salę.

OSKARŻENI MUSZĄ ZOSTAĆ

Przewodniczący: Wobec oświadczenia oskarżonych że nie chcą brać udziału w rozprawie, **sąd uważa ich obecność za obowiązkową**

Wstaje oskarżony **Szulman**, który odpowiada z wolnej stopy, i w imieniu tych oskarżonych, którzy pozostają na wolności, przyłącza się do złożonego oświadczenia Dzięgielewskiego

Na ławie obrońców pozostał tylko obrońca dr. Tylickiej **adw. Rudziński**, który zabierając głos oświadcza: Stanowisko Dr. Tylickiej nie jest mi znane i dlatego pozostaję na ławie obrońców. Muszę odpowiedzieć p. prokuratorowi. Pan prokurator dwa razy łączył mnie z przyczyną śmierci adw. Korenfelda. **Ja tylko gorąco przeciwko temu protestuję.** Wobec choroby mojej klijentki wnoszę o odroczenie procesu.

SPRAWA Dr. TYLICKIEJ WYŁACZONA

Przewodniczący referuje orzeczenia lekarskie co do stanu zdrowia Dr. Tylickiej.

Prokurator wnosi o wyłączenie sprawy dr. Tylickiej z obecnego procesu.

Adw. **Rudziński** ponownie stawia wniosek o odroczenie procesu. **Trybunał po cichej naradzie przychyla się do wniosku prokuratora.** Wobec tego adw. **Rudziński również opuszcza salę.**

Znowu wstaje osk. **Dzięgielewski** i oświadcza: **Pan przewodniczący uważa naszą obecność** za konieczną. **Oświadczamy powtórnie, że uważamy ją za zupełnie zbędną. Żadnych wyjaśnień podczas rozprawy nie będziemy dawali.** Nie chcieliśmy swoim zachowaniem się obniżać powagi sądu i powodować konieczność usunięcia nas z sali.

Przew. Sąd protest oskarżonych nie przyjmuje do wiadomości, posiada bowiem środki na ich ukrócenie.

OSKARŻENI MILCZĄ

Po tem oświadczeniu przewodniczący wśród niebywale naprężonej atmosfery **przystępuje do dalszego przesłuchiwania świadków.** Na ławach obrońców i oskarżonych panuje przykre, głuche milczenie. **Oskarżeni milczą,** gdy przewodniczący zwraca się do nich co do zaprzysiężenia poszczególnych świadków, milczą też, gdy przewodniczący zapytuje ich **czy** mają pytania do świadków, milczą wreszcie podczas samych zeznań świadków, którzy **bądź** to atakują ich bądź też biorą w obronę.

DZIŚ DALSZY CIĄG ROZPRAWY I WYROK

Spodziewano się, że wobec nieobecności obrony jeszcze na dzisiejszej rozprawie zabierze głos prokurator poczem zapadnie wyrok. Jednakże w godzinach wieczornych przewodniczący odroczył rozprawę do jutra ponieważ jeden z głównych świadków, **Pórzycki**, nie mógł dziś jeszcze przybyć na rozprawę. Prawdopodobnie jutro (środa) zapadnie wyrok.

Niezwykły manewr klubu B.B.

Nagłość wniosku opozycji w sprawie sądownictwa uchwalona, sam wniosek — odrzucony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. 2. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu toczyła się dyskusja nad budżetem min. oświaty. Po referacie posła Z. Strońskiego zabierali głos pp. **Balicka** (Kl. Nar.), **Jaworska** (BB), **Langer** kl. Chł., i dr. **Sommerstein** (Dosłowne przemówienie posła Sommersteina zamieścimy w jutrzejszym numerze. — Red).

Po załatwieniu budżetu min. oświaty **marszałek niespodziewanie przesunął ostatni punkt porządku dziennego na drugi i zarządził przystąpienie do rozpatrywania nagłości wniosków klubów opozycyjnych w sprawie uchylenia i zmiany niektórych artykułów ustawy o ustroju sądów powszechnych.** Chodzi, jak wiadomo o sprawę przewodnictwa w rozprawie o demonstrację Centrolewu.

Nagłość wniosku uzasadnia poseł **Nowodworski** (Kl. Nar.), poczem **wbrew wszelkim oczekiwaniom nagłość wniosku została uchwalona jednomyślnie. Głosował za nagłością również klub BB**, był to jednak sprytny manewr zmierzający do tego by **wniosek opozycji na miejscu zgilotynizować** istotnie **po przemówieniu posła Cara wniosek** opozycji został **odrzucony** po**czem izba przystąpiła do budżetu ministerstwa** skarbu (sprawozdanie z dalszego przebiegu obrad sejmu podajemy na str. 3-ciej. — Red.)

Pół miljona dolarów na deportację „niewygodnych" cudzoziemców

Nowy Jork 10. 2. (R) Prezydent Hoover zwrócił się do Kongresu z wnioskiem przyznania urzędowi imigracyjnemu **pół miljona dolarów w celu przyspieszenia deportacji niewygodnych cudzoziemców**

Na Maderze spokój

Lizbona 0 : PAT Od soboty wieczór sytuacja w Funchalu jest normalna. Na Maderze panuje zupełny spokój. Jak wiadomo rozruchy były tam wywołane zakazem przywozu mąki zagranicznej.

Nowy spisek antyrządowy w Turcji

(Telefonem „Nowego Dziennika")

Londyn. 10. 2. (L) Policja turecka wpadła znowu na trop rozgałęzionego spisku rewolucyjnego. W Konstantynopolu aresztowano 32 osoby, w tem 15 kobiet a w Brussie aresztowano 9 kobiet. Wszyscy aresztowani należą do antyrządowej sekty religijnej.

Szczegóły dyskusji nad wnioskiem opozycji w sprawie sądownictwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. 2. (Sin) Uzasadniając nagłość wniosku opozycji w sprawie sądownictwa poseł **Nowodworski** omawia wypadki, które zaszły podczas procesu warszawskiego, oświadczając, że wskutek nominacji poderwany został autorytet i niezawisłe sędziostwo. Doszło do tego — oświadcza mówca — że na sali sądowej przeszedł zimny powiew śmierci podczas prowadzenia rozprawy przez naczelnika wydziału finansowego Neumanna. Pragnę wyrazić życzenie, aby zamiast tego powiewu, przez zmianę odpowiednich artykułów, przeszedł ożywczy wiatr niezawisłości sędziowskiej.

Jak już podałem, **nagłość wniosku uchwalono jednogłośnie**, przyczem za nagłością głosował również klub BB., którego imieniem poseł **Podoski** domaga się rozpoczęcia natychmiastowej dyskusji nad tym wnioskiem.

Zabiera głos **wicemarszałek Car**, który określa wniosek opozycji jako **demonstrację polityczną. Opozycja po ostatnich wypadkach pragnie zrzucić z siebie odpowiedzialność i dlatego rozpoczęła oszczerczą kampanję przeciwko sędziom. Niedawno kampanję taką prowadzono przeciwko sędziemu Demantowi**, która zakończyła się wyrokiem sądowym. Tak samo obecnie prowadzi się kampanję przeciwko p. Neumannowi. Mówca twierdzi, że istnieje wprawdzie nominacja p. Neumanna na stanowisko naczelnika wydziału finansowego w min. sprawiedliwości. Jednakże stosunek służbowy rozpoczyna się z tą chwilą, gdy przestaje się pełnić obowiązki poprzednie. A do tej chwili jest pan Neuman nadal sędzią. Taktyka opozycji jest próbą terroru moralnego i narusza artykuł konstytucji o **niemożliwości wpływania na orzecznictwo sądowe**. Wobec tego mówca stawia **formalny wniosek o odrzucenie wniosku**. W dalszym ciągu analizuje mówca prawniczą stronę wniosek ui zarzuca szereg błędów w jego sposobie zredagowania, określając wniosek jako **robotę niechlujną**. Mówca kończy słowami: O ile wniosek ma być trampoliną polityczną, chcemy przestrzec i wołamy: **Precz od naszego sądownictwa!**

Poseł **Nowodworski** w krótkiej replice zbija argumenty posła Cara, którego nazywa słynnym „interpretatorem". W konkluzji mówca domaga się odesłania wniosku do komisji prawniczej, zastrzegając się jakoby wniosek miał jakiekolwiek tendencje polityczne.

W głosowaniu wniosek formalny posła Cara został uchwalony a tem samem wniosek opozycji został zgilotynizowany.

Z kolei przystąpiła izba do rozpatrzenia **budżetu ministerstwa skarbu.**

Minister Matuszewski o obecnej sytuacji finansowej

Po przemówieniu referenta zabiera głos minister skarbu Matuszewski, który w dłuższem przemówieniu podkreśla, że głównem zadaniem ministerstwa jest utrzymanie równowagi budżetowej. W roku 1930-31 wydano o 84 miljonów mniej aniżeli budżet przewidywał. Należy postawić sobie pytanie, czy dalsze oszczędności są możliwe. Pewne oszczędności są możliwe, zasadniczych jednak i większych oszczędności przeprowadzić nie można. Minister mówi dalej, że dochody państwowe można będzie powiększyć przez wprowadzenie 10 proc. podatku od uposażeń, który przyniesie 9 miljonów zł., odpowiednie znowelizowanie ustawy emerytalnej przyniesie 20 miljonów oszczędności, dalej przewidywana jest podwyżka opłat stemplowych od kart do gry, co przyniesie półtora miljona. Wszystko to wraz z innemi jeszcze dochodami przyniesie 50 miljonów. Przeżywamy jednak w tej chwili kryzys gospodarczy i nie jest wykluczone zmniejszenie się dochodów państwowych z monopoli, kolei i poczty. A 15 proc. od miljarda daje już 150 miljonów. Operacje kredytowe mogłyby korzystnie wpłynąć na sytuację. Należy stwierdzić, że po wyborach konjunktura dla tych operacyj jest coraz lepsza. Co będzie — mówi dalej minister — jeśli sprawdzą się przewidywania pesymistów? Wtedy trzeba sięgnąć będzie do obniżenia płac urzędniczych co da 200 miljonów oszczędności.

W każdym razie rząd nie będzie mógł uciec się do opodatkowania rolnictwa, którego sytuacja i tak jest dość ciężka.

ŁATWIEJ (!) BĘDZIE WYDOBYĆ PODATKI RACZEJ Z MIAST.

W każdym razie równowaga będzie musiała być i będzie utrzymana. Przechodząc do podatków samorządowych minister stwierdza, że zmiana obciążenia podatkowego na rzecz samorządów może być przeprowadzona dopiero **po pewnych zmianach w politycznej strukturze samorządów** tak aby działalność samorządów była mniej kosztowna a więcej rzeczowa.

W dyskusji przemawiali posłowie **Rybarski** (Kl. Nar.) **Czapiński** (PPS), poczem dalszą dyskusję odroczono do jutra.

Dodatek 10 procentowy do podatków uchwalony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. 2. Sin. Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała dziś projekt ustawy o **poborze 10 proc. dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych. Sprawozdawca poseł Polakiewicz uważa obcięcie uposażeń urzędniczych o 15 proc. jako ultima ratio i dlatego stara się wprowadzić pewne zmniejszenie uposażeń, celem uniknięcia zastosowania tego ostatecznego środka. Urzędnicy państwowi wobec zniżki cen są dzisiaj do pewnego stopnia lepiej sytuowani, zwłaszcza wobec ludności rolniczej. Wobec tego sprawozdawca wypowiada** się za przyjęciem projektu ustawy. W dyskusji zabierali głos posłowie Chądzyński, Rybarski, Czapiński, Sanojca i Rosmarin. Wiceminister Grodyński wyjaśnia, że wprowadzenie 10 proc dodatku do podatku od uposażenia da około 9 milj. zł. skarbowi. W głosowaniu komisja odrzuciła wszystkie poprawki, natomiast **w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy przyjęto w brzmieniu rządowem.**

Nowe rewelacje na temat afery Oustrica

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 10. 2. (R) Parlamentarna komisja śledcza badająca sprawę Oustric'a przesłuchiwała wczoraj naczelnego dyrektora czasopisma „Capital" Perquel'a w celu wydobycia od niego szczegółów, tyczących się współpracy osobistości ze świata politycznego i parlamentarnego w jego piśmie. Perquet oświadczył że na cele propagandy otrzymał z banku Oustric 100 tysięcy franków. Współpracujący u niego parlamentarzyści otrzymywali od niego za artykuł po 500 franków. Wyjątek stanowił dawny premjer Caillaux, który otrzymywał za artykuł 5 tysięcy i dawny premjer Herriot pobierający za artykuł tysiąc franków. Różni urzędnicy z ministerstwa skarbu pobierali pensje miesięczne wynoszące w niektórych wypadkach 4 tysiące franków.

NA MARGINESIE.

„Nazywa się Dawid, ale nie jest Żydem..."

W teatrze Maksa Reinhardta we Wiedniu wystawia niezrównana republika aktorska niezmiernie ciekawą sztukę p. t. „Śledztwo przedwstępne". Autorami sztuki, cieszącej się niesłabnącem zainteresowaniem publiczności, są dwaj adwokaci, którzy w pięciu dramatycznych aktach, przedstawiają los nieszczęśliwca, który dostał się pod koła machiny sprawiedliwości — dzięki całemu łańcuchowi poszlaków, logicznie (według sędziego śledczego!) przemawiających za winą oskarżonego. Do niesprawiedliwego wyroku nie dochodzi, dzięki przypadkowi i świat (o ile przygląda się z miejsca teatralnego procesowi) z ulgą może odetchnąć: ten niewinny człowiek unika losu Jakubowskiego, Halsmanna etc. Ale, jak często w życiu rzecz inny bierze przebieg! Sztuka ta porusza widza, zabiera nam spokój i budzi uczucie walki o rewizję prawa karnego i do zmodyfikowania paragrafów o karze śmierci. Sama sztuka, z Wiednia znajdzie drogę do scen europejskich, ale nie o nią nam tu idzie. Publiczność z istotnie zapartym tchem śledzi walkę toczącą się o głowę niewinnego, którego maszyna sądowa grozi zdruzgotać... mało znajduje miejsca do śmiechu. Kiedy niekiedy zaśmieje się ktoś, kwitując dowcipne aluzje na scenie, ale w jednem miejscu sala teatralna rozbrzmiewa śmiechem. Śmieją się wszyscy szczerze i serdecznie, kiedy jeden ze świadków zapodaje sędziemu pewną poszlakę, dotychczas w procesie nieznaną, a łączącą się z osobą listonosza, nazwiskiem Dawid. „Nazywa się Dawid, ale nie jest Żydem"... W tem miejscu chórem odpowiada śmiech, bez przesady, wszystkich widzów. To zdanie samo dla siebie nie ma żadnego związku ze sztuką i śmiech wtórujący leży poza ramami sztuki. Ale w tych dwu momentach leży niezmiernie ciekawy materjał socjologiczny, charakterystyczny dla naszych czasów. Żyjemy w czasach spotęgowanego, animalicznego antysemityzmu. Wszędzie węszy się Żyda. Co ludziom nie pokroju staje na przeszkodzie, co nie jest według ich recepty — to atakują jako żydowskie. „Nienawidzą Żydów, a co nienawidzą staje się dla nich żydowskiem" — mówi o nich Romain Rolland.

Dawid, rzecz jasna miałby być Żydem, ale nim nie jest — podaje jałowy, dobroduszny świadek w zapadłej mieścinie niemieckiej, gdzie akcja się toczy. A publiczność (wśród której niejednego naliczyć można antysemitę), w tej chwili w kulturalnej skupiona atmosferze, sama frenetycznym śmiechem daje wyraz węszenie i myszkowanie za żydostwem, jako szlagwortem! Dla tej samej już atrakcji, jak już powzwoliłem sobie wykazać, wypadającej z ramy sztuki, warto pójść na to przedstawienie, na którem w tem samem miejscu, różnoraka i codziennie inna publiczność głośnym śmiechem kwituje obecny stan szlagworu antysemickiego. Już Bergson (znowuż Żyd!!) wykazał społeczną funkcję śmiechu, który staje się pierwszorzędnej wagi sądem jednostki, jak i grupy ludzi!

Znam jednego człowieka który dla śmiechu towarzyszącego temu jedynemu zdaniu, byłby w stanie codziennie, choćby tylko na tych kilka chwil pójść na tę sztukę do Reinhardta. Nasz serdeczny Dr. Abraham Schwadron, żyjący obecnie w Jerozolimie, w namiętnej dyskusji o chrztach żydowskich karjerowiczów, opowiedział nam, że kiedy w wiedeńskim Burgteatrze dawano sztukę o Rotszyldach p. t. „Czterech z Frankfurtu", on, Schwadron, tylko dla jednego miejsca w tej sztuce był stałym bywalcem na tych przedstawieniach. Autor sztuki wkłada jednemu z bohaterów żydowskich słowa: „Ja się wychrzczę z przekonania" — w tem miejscu publiczność ryczała się od śmiechu. Dla tego śmiechu, wyrokującego o „chrztach z przekonania" — warto, mawiał Schwadron, zaryzykować wieczór, nawet wieczory, w teatrze...

Wiedeń, 9 lutego. **Dr. T. Nussenblatt**

Miljoner amerykański utonął w morzu

Nowy Jork 10. 2. (R) Z pokładu parowca niemieckiego „Deutschland" znajdującego się w drodze z Nowego Jorku do Europy donoszą, że znany miljoner i filantrop James Cooper jadący do Europy w niedzielę **spadł z pokładu do morza i utonął.**

Bronisław Huberman w Palestynie

Muzykalne sfery Palestyny były bardzo zdziwione, kiedy pewne pismo jerozolimskie przyniosło wiadomość, że Bronisław Hubermann, słynny wirtuoz i skrzypek postanowił przez jeden rok pozwolić odpocząć swym cudownym skrzypcom włoskim w skrzyni. Szczególnie poruszona była garstka ludzi, którzy pielęgnują w Palestynie muzykę we wszystkich jej formach i dopiero niedawno położyli kamień węgielny pod żydowską akademję muzyczną z siedzibą w Jerozolimie. Palestyna może już bowiem dziś dać impuls do nowej hebrajskiej muzyki i na polu muzycznem być twórczą. Ujawniło się to w czasie pobytu Hubermana w Palestynie.

Kiedy w pierwszych dniach styczniowych ogłoszono koncert Hubermana, w mgnieniu oka rozsprzedano 800 miejsc w jedynej sali koncertowej starej Jerozolimy. Żydzi wszelkich stanów — Bucharowie, Jemenici, kaukazcy górale, sefardowie z Persji, młodzi chalucim ze wschodniej Europy i z Niemiec zasobni obywatele Talpijot, wysocy urzędnicy angielscy— wszyscy zjawili się na koncercie. Brakło tylko Arabów. Widok osobliwego zespołu słuchaczy był dl aHubermana czemś niezwykłem, a potem musiał on się przedewszystkiem dostosować do złej akustyki sali zanim oczarował słuchaczy swym klasycznym programem. W dzień po koncercie był Huberman w towarzystwie swego 17-letniego syna gościem Wolfganga Weisla. Przy tej sposobności wypowiedział kilka interesujących uwag o publiczności koncertowej a gospodarzowi polecił oddać pozdrowienia swym słuchaczom. „Nie byłem jeszcze nigdy tak wzruszony — brzmiały słowa Hubermana — jak w obliczu moich słuchaczy jerozolimskich. Koncert w Hajfie był również triumfem. Na bankiecie wydanym przez ludność żydowską w Hajfie na cześć sławnego artysty, skorzystał Huberman ze sposobności, by scharakteryzować swój stosunek do odbudowy Palestyny. Wynurzenia Hubermanna były tembardziej nieoczekiwane, ponieważ spodziewano się pewnej rezerwy z jego strony wobec dążności Żydów w odniesieniu do Palestyny.z Pozatem wiedziano, że Huberman sympatyzuje z ideą paneuropejską i wolny rok poświęci studjum tej idei. „Dla mnie — oświadczył Huberman — nie jest rzeczą jasną, dlaczego po raz drugi przybyłem do Palestyny. Sądzę, że nakłoniło mnie do tego **poczucie obowiązku spoczywające na każdym z nas, by wedle swych możliwości uczestniczył w wysiłkach czynionych w Palestynie dla urzeczywistnienia wielkiego dzieła.** Jest rzeczą bardzo doniosłą wzmocnić łączność między Europą a Palestyną. Jeśli dotąd nie byłem aktywnym sjonistą, to nie dlatego, że byłem złym Żydem, lecz tylko w tem przekonaniu, że wyłącznie Europa daje możliwość rozwoju genjusza żydowskiego. Wiara ta ożywiała mnie, zanim widziałem ofiary poniesione w Palestynie. Zdaniem mojem, naród żydowski ma o wiele większy udział w kulturze europejskiej niż to odpowiada jego liczbie. Dotychczas istniało w wielu dziedzinach kultury, w których stworzyliśmy wielkie wartości, niebezpieczeństwo, że Palestyna pozostanie bez łączności ze źródłem. Za przykład może służyć ta dziedzina, w której ja jestem czynny — muzyka. Byłoby rzeczą bardzo smutną, gdybyśmy chcieli pod tym względem odsunąć się od Europy“.

Kontakt z duchowymi przywódcami żydostwa w Palestynie musiał zapewne umocnić w Hubermanie nadzieję, że w Palestynie powstanie wkrótce centrum żydowskiej kultury muzycznej. Kiedy Huberman żegnał się na bankiecie, oświadczył: „Sercem byłem zawsze za Palestyną“.

Obrady nad jednolitą ordynacją podatkową

Dla wyczerpującego ustosunkowania się do projektu jednolitej ordynacji podatkowej Związek Izb przemysłowo- handlowych poruczył opracowanie szczegółowych dezyderatów pięciu Izbom przemysłowo- handlowym.

Izba przemysłowo- handlowa we Lwowie objęła: kwestje ogólno- proceduralne, m. in. właściwość władz, Izba w Łodzi: postępowanie wymiarowe I instancji, Izba w Katowicach: postępowanie odwoławcze, Izba w Lublinie: postępowanie egzekucyjne, Izba w Warszawie: przepisy karne. Inne Izby podjęły się opracowania poddziałów.

Powyższe Izby odbyły po opracowaniu wych działów konferencję porozumiewawczą w dniu 24 stycznia br. w Lublinie, a w dniach od 6—9 bm. obradowała w Warszawie międzyizbowa komisja dla spraw ordynacji podatkowej, w której wzięłu dział przedftawiciele (referenci) podatkowi wszytskich Izb.

Komisja uchwaliła zaprojektować Zjazdowi Związku Izb przemysłowo- handlowych, mającemu się odbyć w lutym br. utworzenie zamiast Komisyj odwoławczych Sądów Skarbowych, jako instytucyj odwoławczych, złożonych z przedstawicieli czynika sędziowskiego, urzędniczego i podatników, wprowadzić szereg przepisów, odnośnie wymiarów podatkowych dla firm prowadzących prawidłową księgowość, zapewnić dowodowi z ksiąg handlowych należycie uprzywilejowaną pozycję, uregulować sprawę lustracji- oględzin, rewizji ksiąg handlowych, rozszerzyć przepisy, dotyczące instytucji rzeczoznawców, zaprzysiężonych księgowych, dodatkowych wymiarów i przedawnień, roszczeń skarbowych oraz znacznie zmienić przepisy, odnośnie egzekucji

W sprawie komisyj szacunkowych ustalił się pogląd, że **należałoby Komisje szacunkowe utrzymać, z tem, że samorząd gospodarczy, wzgl. zawodowy winien mieć zapewniony większy wpływ na ich obsadę.**

—

Handel żywym towarem w Palestynie

Korespondent „Berliner Tageblatt“ ogłasza ciekawe szczegóły o wielce rozgałęzionym handlu niewolnikami w Palestynie. Chodzi tu głównie o handel wśród Arabów. Pierwsze wiadomości w sprawie handlu podała niedawno gazeta arabska „El Hajat“ w liście otwartym do Wysokiego Komisarza. Pismo wskazuje, że fellachowie bardzo często sprzedają swoje małoletnie córki na przeciąg 25 lat. Cena dziewcząt arabskich ostatnio bardzo spadła. Sensacyjnym jest fakt, że wielu urzędników angielskich trudni się handlem żywym towarem. Urzędnicy płacą sto dolarów za jedną dziewczynę. Wśród Beduinów i Arabów Transjordanji istnieje jeszcze niewolnictwo w klasycznej formie. Parobkami są tam przeważnie niewolnicy, którzy nie mogą w żaden sposób opuścić swoich panów. Niewolników sprowadza się głównie z Afryki, a rząd Transjordanji pobiera specjalny podatek od każdego niewolnika. Niektórzy sądzą, że nawet wśród Żydów jemenickich istnieje pewna forma niewolnictwa. Niedawno zwróciła na ten fakt uwagę komisja Ligi Narodów. Obecnie ujawniono tam nowe szczegóły, które wywarły silne wrażenie w kołach politycznych i kulturalnych.

Mniejszości w niektórych miastach polskich

W ostatnim numerze organu Towarzystwa Obrony Ziem Wschodnich pt „Polska Wschodnia“ znajdujemy wykres procentowego zaludnienia niektórych miast. Wykres ten oparty jest na spisie ludności z roku 1921, to też zaznaczyć należy, że spis ten oparł rubrykę narodowościową na dowolnem oświadczaniu się mieszkańców co do przynależności do tej lub innej narodowości i cyfry te miały niewątpliwie charakter dorywczy co między innemi znalazło potwierdzenie w dzielnicach zachodnich

Z wykazu tego wynika, że w Warszawie Polacy liczą 73 proc., Żydzi 27 proc. mieszkańców, we Lwowie — Polacy 64 proc., Żydzi 27 proc., Rusini 9 proc.; w Poznaniu — Polacy 95 proc., Niemcy 5 proc.; w Przemyślu — Polacy 63 proc., Żydzi 27 proc., Rusini 10 proc.; w Stanisławowie — Polacy 39 proc., Żydzi 50 proc., Rusini 11 proc.; w Tarnopolu — Polacy 54 proc., Żydzi 26 proc., Rusini 20 proc.; w Łucku — Polacy 26 proc., Żydzi 67 proc., Rusini 7 proc.; w Krzemieńcu — Polacy 17 proc., Żydzi 40 proc., Rusini 43 proc.; we Włodzimierzu — Polacy 37 proc., Żydzi 47 proc., Rusini 16 proc.; w Dubnie — Polacy 35 proc., Żydzi 49 proc., Rusini 16 proc.; w Brześciu n/B. — Polacy 47 proc., Żydzi 46 proc., Białorusini 7 proc.; w Pińsku — Polacy 19 proc., Żydzi 72 proc., Białorusini 9 proc.; w Białymstoku — Polacy 52 proc., Żydzi 48 proc.; w Wilnie — Polacy — 61 proc., Żydzi 36 proc., Litwini 2 proc., Białorusini 1 proc.; w Grodnie — Polacy 48 proc., Żydzi 47 proc., Białorusini 5 proc.; w Lidzie — Polacy 67 proc., Żydzi 33 proc.; w Suwałkach — Polacy 70 proc., Żydzi 30 proc.; w Nowogródku — Polacy 51 proc., Żydzi 38 proc., Białorusini 11 proc.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę i jutro we czwartek ostatnie 2 dni przebojowego programu pt. „Aby żyć“, wykonanego przez artystów warszawskiego teatru minjatur „Chalastra“. Na czele zespołu znana artystka Malwina Rappel oraz I. Zucanowicz, M. Potasiński i Rita Glück. Ceny zniżone. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46.

— **WIELKI SUKCES WYSTĘPÓW KAZIMIERZA JUNOSZY- STĘPOWSKIEGO.** „Papa- kawaler“ z udziałem znakomitego gościa sceny krakowskiej konkuruje skutecznie z karnawałem, ściągając codziennie liczne rzesze publiczności do teatru im. J. Słowackiego. W sobotę 14 bm ukaże się świetny artysta w dwóch nowych rolach. Są to: olśniewająco wirtuozowska jednoaktówka Oskara Wilde'a „Tragedja Florencka“, oraz kontrastowo odmienna komedja Franciszka Molnara „Raz, dwa, trzy...“

— **URLOP DYR. TEOFILA TRZCIŃSKIEGO.** Dyrektor teatru miejskiego p. Teofil Trzciński po kilkutygodniowej chorobie powrócił do zdrowia i dla dokończenia rekonwalescencji w jednym z uzdrowisk polskich otrzymał od prezydjum miasta urlop do początku marca. Ustalony na najbliższą przyszłość szczegółowy plan pracy, związany z występami K. Junoszy- Stępowskiego, zapewni teatrowi normalne funkcjonowanie przez ten czas.

— **DZIŚ PREMJERA W TEATRZE „BAGATELA“.** Wystawiona zostanie premjera wielkiej rewji pt. „Tęczowy karnawał“ z udziałem gościnnym Ireny Carnero, znakomitej odtwórczyni ostatnich przebojów dźwiękowych i pana Stanisława Belskiego, świetnego komika teatru rewji „Ananas“ w Warszawie, oraz doskonałej pary ekscentryczno- tanecznej Elvi i Mortieff. Rewja ta obfituje w doskonały humor, świetnie przeboje muzyczne oraz wiele miłych niespodzianek tak pod względem dekoracyjnym, jak i wokalnym

—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: „Aby żyć“ (ceny zniżone).
Czwartek: „Aby żyć“, (ceny zniżone)

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Papa- kawaler“ (wyst. K. Junoszy- Stępowskiego).
Czwartek: „Papa- kawaler“ (wyst. K. Junoszy- Stępowskiego).

„BAGATELA“

Środa: „Tęczowy karnawał“ (premjera).
Czwartek: „Tęczowy karnawał“.

TEATRY ŚWIETLNE DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Niebieski motyl“ (Emil Jannings i Marlena Dietrich).
SZTUKA: „Rapsodja miłości“ (Louis Moran).
WANDA: „Noce kaukazkie“ (Gina Manes, Jaques Catelain).
UCIECHA: „Wiatr od morza“ (Marja Malicka i Adam Brodzisz).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

WARSZAWA: „Panna Elza“ (Elżbieta Bergner, Jack Tredor, Albert Basserman)
KINO MUZEUM: „W krainie złotego smoka — Chiny“, nadto komedja z Chaplinem.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kupiectwo a zniżka cen

Ankieta „Nowego Dziennika"

Zniżka cen jest kwestią kredytu!

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że akcja Rządu, zmierzająca do obniżenia cen produktów przemysłowych i dostosowania ich do cen produktów rolnych, pociągnęłaby za sobą cały szereg dodatnich skutków. Zwiększyłaby się bowiem w ten sposób siła konsumcyjna rolnictwa, co znów pozwoliłoby zwiększyć produkcję przemysłową. Całe falangi nowych sił roboczych z armji bezrobotnych otrzymałyby zatrudnienie, zwiększając znów ilość czynnych konsumentów. Lecz z innych powodów zniżka cen jest bezwzględnie potrzebna. Porównując spadek wskaźnika cen hurtowych u nas i zagranicą, widzimy, że ten spadek jest zagranicą stale o kilka procent większy niż u nas. Gdyby ten stan rzeczy nadal trwał, dojdzie do tego, że warunki konkurencyjne będą coraz gorsze dla eksportu naszych towarów zagranicę, wskutek czego eksport będzie malał, a równocześnie import wzrastał. W konsekwencji kryzys gospodarczy pogłębi się jeszcze bardziej.

Przypatrując się metodom, jakiemi Rząd chce dążyć do zniżenia cen, musimy niestety dojść do przekonania, że cała ta akcja została podjęta dla wywołania tanim kosztem pięknego efektu, lub dla jakichś celów politycznych. Rząd wyobraża sobie, że sfery gospodarcze same obniżą ceny swych produktów. Należałoby się spodziewać, że Rząd sam będzie współdziałał na terenie własnych przedsiębiorstw. Okazuje się jednak, że Rząd wogóle nie zamierza zniżyć cen artykułów monopolowych, ani taryfy kolejowej i opłat pocztowych, ani wreszcie zreformować podatków i obciążeń socjalnych.

A teraz przypatrzmy się, czy możliwe jest obniżenie cen przez zainteresowane czynniki gospodarcze. Oczywiście zniżka musiałaby rozpocząć się od góry, a więc od przemysłu. Przemysł jednak nie jest w możności zniżki tej dokonać, jeżeli Rząd nie zezwala na obniżenie płac robotniczych i urzędniczych, przy niezmniejszonych podatkach i świadczeniach socjalnych. Nie pomoże tu zniżka cen surowców, gdyż przyszła ona w chwili zmniejszonego zapotrzebowania produktów gotowych, wobec czego koszta stałe muszą być rozłożone na zmniejszoną ilość produkcji.

Zupełnie mylnie upatruje też Min. Przem. i H. powód wysokich cen w dążności kupiectwa do osiągania wielkich zysków. Zapomina się zupełnie, że powodem tak wysokich cen u nas była dążność do samowystarczalności, która jako konsekwencję stworzyła wysoki mur celny. Umożliwiło to tworzenie karteli i syndykatów, które ustanawiały wysokie ceny na swe wyroby, mimo równoczesnego spadku cen płodów rolnych. Zresztą handel nabywając drogo towary nie może — mimo najlepszej woli — dostosować się do żądań Min. Przem. i H., jakkolwiek uważa je za nakaz chwili, tembardziej, że przy zmniejszonych obrotach pozostały te same koszta stałe, a jeszcze zwiększyły się koszta kapitału, z powodu konieczności dłuższego przetrzymywania towaru na składzie. Pomijam już tu kwestje podatkowe.

Wyjściem częściowem ze sytuacji byłoby dostarczenie handlowi tanich, a długoterminowych kredytów. Za gotówkę bowiem mógłby kupiec nabyć towary o wiele taniej, nie płacąc drogie skonto i delcredere. Ale podczas gdy dla rolnictwa państwo i organizacje rolniczo- kredytowe podejmują starania konwencji tzw długów latających, to o pomocy dla handlu, nikt nie myśli. Zwłaszcza w detalu obniżenie cen jest kwestją kredytu. Tam, gdzie ceny dały się zniżyć, tam sfery przemysł. i handl. nie czekały na wezwanie Rządu lecz samoczynnie to zrobiły.

Widzimy więc, że przemysł i handel nie może w żaden sposób w istniejących warunkach i przy obecnem stanowisku Rządu poprzeć jego akcji.

Ale z oświadczenia Rządu wynika jeszcze coś innego. Min. Prystor na konferencji prasowej w dniu 17 bm. wyraźnie oświadczył, że „należy usunąć zbyt długie i rozdrobnione pośrednictwo. Każdy kupiec posiadający większe obroty, może sprzedawać po niższych cenach". Prawie identycznie wypowiada się w „Polsce Gospodarczej" (tygodniku wydawanym przez Min. Przem. i H.) p. Z. R. Gawroński: „Trwałe skutki osiągnąć można tylko przez zmniejszenie liczby przedsiębiorstw, tzn. przez usunięcie słabszych i popieranie spółdzielń i domów towarowych". Jaki byłby rezultat „popierania spółdzielń" świadczy autentyczny przykład: Oto pewna Składnica Kółek rolniczych, zakupiwszy towar, doliczyła do ceny sprzedaży w hurcie 15 proc., a w detalu 50 proc. zysku, jakkolwiek ten sam gatunek towaru kosztował wszędzie indziej w detalu tyle, ile w owej składnicy w hurcie!

Słowa powyżej przytoczone wyraźnie godzą w egzystencję drobnych kupców żydowskich mimo zapewnienia p. Min. Prystora, gdyż nikt inny, tylko żydowski sklepikarz i kramarz są tymi „słabszymi". Niech jednak Rząd i miarodajne czynniki pamiętają, że handel był i będzie nieodzownym instrumentem pośredniczącym między fabrykantem a konsumentem. Osłabienie handlu i odsuwanie kupiectwa poza nawias wymiany może srodze zemścić się na całym naszym organiźmie gospodarczym.

Ch. Kanengieser.

—o-O-o—

Obroty Banku Polskiego

W końcu roku ubiegłego Bank Polski posiadał oprócz oddziału głównego w Warszawie, 52 oddziały i 222 zastępstwa. W ciągu roku ilość zastępstw zwiększyła się o 21.

Ogólny obrót Banku w roku 1930 wyniósł zł 84.628 milj. zł (wobec 87.819 milj. zł w r. 1929), z czego na oddział główny w Warszawie przypada 52.140 milj. Największy obrót z oddziałów prowincjonalnych wykazał oddział w Katowicach — 3.878 milj. zł, następnie Poznań — 3.827 milj. zł, Kraków — 2.317 milj., Lwów — 1.898 milj., Łódź — 1.881 milj., Królewska Huta — 856 milj., Sosnowiec — 692 milj., Lublin — 691 milj., Bielsko Śl. — 637 milj., Bydgoszcz — 631 milj., Wilno — 590 milj., Grudziądz — 497 milj., Radom — 491 milj., Toruń — 488 milj., Stanisławów — 429 milj. zł.

Obniżenie opłat hipotecznych

Ministerstwo reform rolnych przygotowuje obecnie szereg projektów ustaw dotyczących przebudowy ustroju rolnego. Między innemi ministerstwo opracowało już i wkrótce wniesie do Sejmu projekt ustawy o regulacji hipotek. Według projektu przyszła ustawa nietylko ureguluje przepisy o hipotekach na terenie całego kraju, lecz również spowoduje potanienie opłat hipotecznych, tak, aby umożliwione było korzystanie z zapisów hipotecznych w jak najszerszym zakresie.

Zgłaszać wierzytelności hipoteczne w Niemczech do waloryzacji!

Ustawa niemiecka z dnia 18 lipca 1930 r. (R. G. B. I. I Nr. 3/30 str. 305 i następne) postanawia, że wszystkie wierzytelności hipoteczne na nieruchomościach, położonych w Niemczech, winny być zgłaszane, celem waloryzacji, najpóźniej do dnia 31 marca 1931 r. O ile warunek ten nie zostanie dopełniony, odnośne wierzytelności hipoteczne nie będą mogły być już zwaloryzowane.

Wnioski winny być zgłoszone do tego niemieckiego urzędu ksiąg gruntowych (Grundbuchamt), który prowadzi księgi hipoteczne danej nieruchomości. Odnośne podania winny być oczywiście wniesione zgodnie z obowiązującymi w niemieckich urzędach przepisami, a w szczególności w języku niemieckim i w zastosowaniu do wymagań, podanych w wymienionej wyżej ustawie. Dodać należy, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy niemieckiej z dnia 20 stycznia 1931 r. (Reichsgesetzblatt Nr. 3/31, str. 11 z dn. 26/1 — 1931 r.) mogą już obecnie powyższe formalności być przeprowadzone przez instytucje powiernicze działające w imieniu tych polskich zakładów kredytowych, którym dopiero polsko-niemiecka umowa waloryzacyjna przekaże tego rodzaju wierzytelności hipoteczne. W interesie zainteresowanych polskich wierzycieli hipotecznych leży więc jaknajszybsze poczynienie wskazanych kroków ściśle według wymagań wyżej wymienionej ustawy.

Ze światowych rynków zbożowych

Na rynkach zbożowych nastąpiło dalsze pogorszenie sytuacji. Możliwości zbytu stale maleją, zapasy wzrastają. Specjalnie odczuwa się bardzo silną podaż zbóż pochodzenia kanadyjskiego i australijskiego; również dumping zboża sowieckiego jest wciąż jeszcze duży.

Na rynku austrjackim podaż pszenicy rosyjskiej, oferowanej po cenach znacznie niższych od krajowej znacznie się wzmogła, co zupełnie dezorjentuje kupców i pozbawia ich chęci dokonywania obrotów w obawie dalszej zniżki. Podaż pszenicy ze strony dotychczasowych dostawców zmalała wobec braku zainteresowania. Dla żyta tendencja nieco mocniejsza dzięki wzrostowi popytu. Wyjątek stanowi żyto węgierskie, którego cena została obniżona o ca 50 gr. Dla jęczmienia zainteresowanie nieco mocniejsze, ze względu na wyczerpywanie się zapasów w browarach i konieczność ich uzupełnienia. Ostatnio zaobserwować można znaczną podaż owsa rosyjskiego, który cieszy się dużym popytem ze względu na brak towaru czeskosłowackiego. Rynek węgierski wykazuje w dalszym ciągu małe obroty pszenicą. Tendencja dla żyta niejednolita. Owies i jęczmień ujawnia tendencję mocną. Na rynku niemieckim pszenica cieszy się bardzo dużem zainteresowaniem po cenach ca 26 Rm. Żyto uległo zniżce. Owies ma również tendencję zniżkową. Żądania rolnictwa, dotyczące ponownego przyznania t. zw. Einfuhrscheinów na owies popierają sfery młynarskie, którym rolnicy zapewnili pomoc przy staraniach o premje wywozowe na produkty przemiałowe.

Na rynkach krajowych, zwłaszcza na giełdzie poznańskiej, tendencja słabsza, obroty b. małe. Eksport pszenicy słaby, ponieważ ze względu na spadek cen zagranicą, w chwili obecnej nie rentuje się. Zauważyć przytem należy, że jakość naszych zbóż wskutek licznych opadów dość poważnie ucierpiała i bardzo często ziemiopłody polskie nie nadają się na eksport.

W dniu 6 bm. notowano w obrotach krajowych za 100 kg. w złotych: parytet wagon Warszawa: żyto 17.50—18.50, pszenica 20—21, owies jednolity 20—21, jęczmień na kaszę 18—19, browarny 24.50—25.50; parytet Poznań (7 bm.): żyto 16.55—16.30, pszenica 18.75—19.50, jęczmień przemiałowy 19—20.50, browarny 25—27, owies 17.75—18.75; parytet Lwów: pszenica dworska 20.25—20.75, zbiorowa 18.50—19, żyto jednolite 15.25—15.75, zbiorowe 15—15.25, owies 19—19.50; franco stacja Wilno: pszenica 24—25, żyto 16—16.50, owies 18—18.50, jęczmień na kaszę 17—18, browarny 22—23.

—o—

FALA PROTESTÓW WEKSLOWYCH ROŚNIE. Ostatni wykaz protestów wekslowych w Polsce, sporządzony za miesiąc grudzień, wykazuje wzrost zarówno liczby zaprotestowanych weksli jak i sumy, na jaką one opiewały. Ogółem oddano do protestu 453,284 weksle, wartości 118 miljonów złotych. Tak poważnej sumy nie notowano od maja ubiegłego roku. Stosunkowy udział Warszawy w tej robocie „protestacyjnej" wyraża się sumą 27,938.000 złotych, co stanowi zgórą 23 proc.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. P., OŚWIĘCIM: 10 procent. Można zaskarżyć.

STAŁEMU CZYTELNIKOWI W JAŚLE, NIECIERPLIWEMU M. K. I WIELU INNYM: W sprawach emigracyjnych należy się zwracać na adres: Żyd. Towarzystwo Emigracyjne „Jeas". Lwów, ul. Kopernika 24.

RAPS: Tego rodzaju informacyj nie udzielamy z zasady.

PRZEJEZDNY: Kraków, Zielona 3 parter.

WIECZNA RÓŻA NR. 25: Nie znamy takich adresów.

J. L., BŁAŻOWA: Narazie niewiadomo.

PRZEMYSŁOWIEC 40: Wystarczy Paryż. Bliższych adresów nie znamy.

ESKADE: Warszawa, Nalewki 2a.

Sejm i rząd wobec ruiny gospodarczej społeczeństwa żydowskiego

Przemówienie posła Dra Rosmarina na plenum Sejmu

Podajemy poniżej in extenso przemówienie posła Dra Rosmarina, wygłoszone na plenarnem posiedzeniu Sejmu w dniu 7 bm w dyskusji nad budżetem Ministerstwa pracy. Red.

Wysoki Sejmie!

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej znalazłoby się zbyt wiele materjału, który należałoby omówić.

Sprawa opłat socjalnych wogóle całego ustawodawstwa socjalnego wymaga reformy, gdyż ciężary, które dzięki temu ustawodawstwu spadają na społeczeństwo, nie znajdują się w żadnym stosunku do tego co właściwie otrzymują ubezpieczeni. Kapitalizacja dokonywana przez instytucje ubezpieczeniowe, gromadzenie ogromnych przez nie kapitałów przy równoczesnem coraz większem zubożeniu społeczeństwa — to problem, o którym już mówiłem na posiedzeniu Komisji Budżetowej, a który wymagałby omówienia na pełnym Sejmie. Niestety jednak przyznany mam czas jedynie 10 minut, muszę więc poruszyć jedynie kwestje ściśle związane z położeniem ludności żydowskiej i to ze względu na ograniczony czas, tylko niektóre

Położenie gospodarcze ludności żydowskiej pogarsza się z dnia na dzień.

Pauperyzacja mas żydowskich przybiera tak katastrofalne rozmiary, że niema chyba w Państwie żadnego uczciwego działacza publicznego, któryby nie zdawał sobie sprawy z tego, że problem ten przestał być problemem wyłącznie żydowskim, a stał się doniosłem zagadnieniem o charakterze ogólno- państwowem. Dla Państwa i jego organów nie może być obojętne położenie 3-miljonowej ludności, zwłaszcza, że ta zagrożona w swoim codziennym bycie ludność siłą faktów rugowana bywa z jednej placówki pracy do drugiej i w ogromnej swojej ilości zepchniętą została do kategorji „lumpenproletarjatu".

Mimo wszystko jednak, mimo głośne energiczne z roku na rok powtarzane wołania nasze, wszystkie dotychczasowe rządy i sejmy w Polsce pozostawały głuche, na najsłuszniejsze żale i postulaty żydowskie i na nie też w pierwszej linji spada odpowiedzialność za tę tragedję, jakiej świadkami jesteśmy obecnie na ulicy żydowskiej.

Nie jesteśmy przeciwnikami ustawodawstwa socjalnego w różnych jego przejawach, jako zdobyczy mas pracujących. Niejednokrotnie reprezentacja żydowska głosy swe rzucała na szalę na korzyść rozbudowy tych ustaw ale pytamy, dlaczego zdobycze socjalne mają równocześnie godzić w byt kilkumiljonowej masy żydowskiej. Dlaczego żaden rząd i żaden Sejm nie może zdobyć się na odwagę, aby wreszcie

zreformować sprawę przymusowego odpoczynku niedzielnego

w ten sposób, aby nie zmuszać Żydów do spoczynku przez 2 dni w tygodniu i przez to świadomie przyczyniać się do ruiny setek tysięcy uczciwie pracujących kupców i rzemieślników żydowskich. Czy istotnie trzeba będzie stwierdzić już zupełną ruinę całego kupiectwa i rzemiosła żydowskiego, aby pod obuchem takiej katastrofy skłonić czynniki odpowiedzialne w Państwie do jakiegoś kroku rozumnego w tej sprawie. Pytamy się ciągle, czy terror, demagogja, które w każdej kwestji dotyczącej Żydów specjalnie święcą orgje, są zawsze jeszcze miarodajnym czynnikiem w rozwiązywaniu problemów wnikających głęboko w życie żydowskie?

A bojkot pracy żydowskiej?

Niektóre czynniki rządowe, ulegając pewnym sferom objętym również większością rządową w Sejmie, które, aby uchronić się przed ewentualną utratą nadmiernych korzyści związaną z akcją w kierunku zniżki cen, rzuciły demagogiczne hasło wyrugowania czy też ukrócenia tzw pośrednictwa, podjęły tę myśl. Znamy tę piosenkę, wiemy dokąd ona zdąża. Idąc po linji najsłabszego oporu, zdąża się w ten sposób do odtrącenia od siebie niebezpieczeństwa utraty nadmiernych zysków i

uderza w handel

a temsamem przedewszystkiem w Żydów, handel ten reprezentujących Pytamy i żądamy jasnej odpowiedzi od Rządu, czy istotnie Rząd, idąc za hasłami dalszej walki z handlem, hasłami, które doprowadzą bez kwestji do ruiny tej resztki handlu, które jeszcze wegetuje, nie widzi niebezpieczeństwa dla Państwa w tem, że setki tysięcy ludzi pozbawionych zostaje konsekwentnie możności zdobycia dla siebie codziennego chleba, przyczem nie może korzystać z żadnej pomocy państwowej, jak z funduszu bezrobocia itp.

Społeczeństwo żydowskie tak zubożało, że nie może wziąć na siebie zadania rozwiązania tego problemu, a pomoc Żydów zagranicznych także już ustaje. Cóż więc stać się ma z tymi ludźmi?

Społeczeństwo żydowskie podjęło akcję w kierunku

przewarstwowienia naszej ludności.

Wysiłki są ogromne, pomoc Państwa jednak w tym kierunku żadna. Od szeregu lat domagamy się bezskutecznie pracy w urzędach przedsiębiorstwach, instytucjach rządowych dla Żydów, w odpowiedzi na to jednak coraz nowe rugi jeszcze tych ostatnich resztek funkcjonarjuszy i pracowników państwowych żydowskich.

Czy nie jest pierwszorzędnym obowiązkiem Ministerstwa Pracy zająć się energicznie kwestją przejścia gospodarczo wyrugowanych Żydów do zawodów pracy w mieście i na wsi w gospodarstwie rządowem i samorządowem. Dotychczas Ministerstwo Pracy nie wykazało się żadnem, choćby najmniejszem zainteresowaniem dla tych kwestyj.

Ustawodawstwo polskie wykazuje cały szereg

ustaw bijących specjalnie w gospodarczy byt Żydów.

Cały system podatkowy wraz z jego realizacją, monopole państwowe, syndykaty, sztandaryzacja w praktyce pozbawiły dziesiątki tysięcy rodzin żydowskich dotychczasowych warsztatów pracy. Wszak niejednokrotnie z całym naciskiem podkreślamy, że z chwilą objęcia jakiegoś przedsiębiorstwa przez Państwo lub monopol państwowy za jednym zamachem wyrzucono na bruk prawie wszystkich robotników i pracowników, inżynierów, czy też kupców żydowskich, którzy przez całe generacje znajdowały tam możność zarobkowania. Czy Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przeznaczone chyba dla całej ludności bez różnicy wyznania i narodowości może wykazać, że w jednym choćby wypadku wkroczyło, aby stanąć w obronie pracy żydowskiej?

Budżet państwowy wykazuje rok rocznie setki miljonów przeznaczonych na płace funkcjonarjuszy państwowych, budżety samorządowe tak sa-

List z Zakopanego

Prawdę powiedziawszy, byłbym odwiecznego pytania: jechać nie jechać — nigdy nie rozstrzygnął na korzyść Zakopanego, gdybym niespodzianie nie został — urzędnikiem Magistratu. Zapytacie kochani czytelnicy: jakto, przy przekroczonej czterdziestce, siwych włosach — Żyd — urzędnikiem Magistratu?!.. Ot, rzecz prosta Przypadek chce, że poza przygodnym zawodem współpracownika N Dziennika jestem również administratorem obcej realności Najnowsze zaś rozporządzenie Magistratu o książkach meldunkowych, pieczątkach, tabliczkach i ankietach nakłada na każdego administratora obowiązki magistrackiego urzędnika bez poborów i rangi. Dla innych będzie ten stosunek służbowy może i zaszczytem Atoli mnie osobiście przyprawił o rozstrój nerwowy.

To też pewnego zimowego poranku ku uciesze mej żony i moich dłużników udałem się trzecią klasą pospiesznego pociągu do Zakopanego Podkreślam trzecią klasą nie dla tego, iż niema czwartej, ale dla przekonania wszystkich nieświadomych rzeczy, iż zarząd PKP szczególną otacza opieką demokrację, sponiewieraną przez różnego rodzaju dyktatury Stawia bowiem do dyspozycji tej demokracji specjalny wagon trzeciej klasy Pod słowem — specjalny — rozumie się: jedyny, brudny, wyranżowany, wody wyzbyty By prawdę wyznać, to mnie osobiście brak wody nie wyprowadził z równowagi. Przyznawałem bowiem rację konduktorowi, który zainterpelowany w tej materji oświadczył: „a czy w autobusach jest woda? Tam nawet niema wygódki, a przecież ludzie jadą!"

Każda podróż jest dla mnie stale tą żywą książką, z której wielu rzeczy można się nauczyć. I tak już przy samym wyjeździe naszego pociągu przekonałem się, iż są zgromadzenia ludowe, które istotnie punktualnie się rozpoczynają Z wybiciem bowiem godziny 8'20 wszystkie ławki, przedziały i korytarze wypełniły się ludźmi i walizkami Biorąc zaś bierny udział w rozmowie mych towarzyszy niedoli dowiedziałem się wkrótce, że między Maderą a Belwederem istnieje codzienny kabel telefoniczny; że na Polesiu rządowa stacja doświadczalna wynalazła wreszcie ziarno żyta odpowiednie dla zasiewu na bagnach poleskich, że na sześciu współjadących — czterech ma zajęte szczyty płuc, a czterech żywy i martwy inwentarz przez odnośne — urzędy skarbowe

Również i w pensjonacie, w którym zamieszkałem, nie było o wiele lepiej Jedni mieli zajęte serca, a drudzy — myśli szczytami których nie zdołali jeszcze nartami pokonać. Lecz o nartach — później. Na razie chcę tylko donieść, że czuję się tu, w tym komfortowym, ciepłą i zimną wodą tryskającym pensjonacie jak w owym specjalnym wagonie trzeciej klasy. Nie dlatego — jakoby miejsca nie było na przyjęcie mej wątłej osoby Wręcz przeciwnie. W każdym pensjonacie dostaniesz pokój dwuosobowy, mimo że jesteś „stanu wolnego" (tu już obowiązują nowe przepisy meldunkowe) i płacisz za jedno łóżko Gdy jednakowoż na pierwszym wspólnym obiedzie stwierdziłem, iż na jedenaście kobiet, ja — sam — jedyny... Rozumiecie moje położenie i moje uczucia. Gdyby to przynajmniej było pod koniec mych wywczasów, ale na początku! Pocieszałem się tem, iż i w innych pensjonatach nie lepiej. Nie wiem jednakże, czy odnośne czynniki postępują celowo, odciągając płeć brzydką różnego rodzaju imprezami z Zakopanego do Krynicy i zamieniają w ten sposób Krynicę w Zakopane, a Zakopane w Krynicę.

Nawet tych paru mecenasów i konsyljarzy, stanowiących bądźcobądź ozdobę Krupówek, nie mogę imiennie wymienić, gdyż bawią tu incognito. „Gdybym — tłumaczy mi jeden z nich — podał do publicznej wiadomości, że wróciłem i prowadzę kancelarję tam i tam, — rozumie Pan — tak, jak to czynię w lecie, każdy kandydat na klijenta powiedziałby:, oj, biedaczysko, musi być z nim bardziej niż krucho, jeśli ma czas w sezonie na wywczasy. Urząd zaś skarbowy mógłby być odmiennego i bardziej szkodliwego zdania Bawię się więc i wracam incognito Choć prawdę powiedziawszy, to należało tego roku jechać do Krynicy. Tu wszystko — jakby na wymarciu. Nie poznaję Zakopanego..."

Po prawdzie, to pesymizm pana mecenasa jest tylko częściowo uzasadniony Bo w rzeczywistości można się tu dokumentnie „wytrzaskać" u Karpowicza, lub ze skutkiem dać się ribę śledź lub karp wyściskać u Trzaski. Jest Qui pro Quo - Jarosym i Watra Sisters w Morskiem Oku. Jest całonocny kabaret w Jaszczurówce Jest Reduta Prasy na Wywczasach. Jest, był i będzie Krukowski. Są zawody narciarskie z przeszkodami na Lipkach i skjöringi w Stadjonie. A prze-

mo — pytamy ile funkcjonarjuszy Żydów przyjętych zostało w Państwie Polskiem od 1918 roku. jaki zachodzi stosunek tych przyjęć do kwoty, którą wpłacają podatnicy żydowscy? Żąda się od nas i słusznie wykonywania wszelkich obywatelskich obowiązków, spełniamy je bez zastrzeżeń. Ale równocześnie podnosimy głośno postulat, najsłuszniejszy chyba w świecie,

równorzędności i w prawach,

a więc i w prawie do pracy wszędzie gdzie praca się znajduje, gdzie Państwo pracę tę rozdziela

Zmuszony jestem zwrócić uwagę na świeży, dopiero co zaszły

fakt wyrzucenia na bruk prawie tysiąca rodzin głównie żydowskich,

a to już z zakresu działalności samego resortu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Zapędy etatystyczne — ta ciężka choroba. która trawi organizm gospodarczy Państwa od czasu jego powstania — spowodowały założenie tz. syndykatu emigracyjnego Rząd partycypuje w 60 proc tego syndykatu Pewne czynniki rządowe zazdrościły dochodów tzw biurom okrętowym. Chodziło o stworzenie nowych posad dla protegowanych i powstał syndykat emigracyjny. Funkcje syndykatu emigracyjnego polegają na tem. że odbiera od starostw paszporty emigracyjne. których emigrantom nie zwraca, by tem samem zmusić ich do wyjazdu tylko za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego, a za te czynności pobiera się po 15 dolarów od pasażera od każdej linji okrętowej Dotychczas istniała konkurencja linij okrętowych i ta powodowała wyścig pójścia na rękę pasażerowi Udzielano mu więc zniżek. opłacano przewóz koleją do portu. mimo że opłacać to powinien był pasażer sam Konkurencja powodowała lepsze traktowanie pasażerów na okręcie. lepszy wikt itp Z powstaniem syndykatu wszystko to ustało Natomiast zaangażowani zostali do syndykatu ludzie. nie mający wogóle pojęcia o emigracji. co powoduje kolosalne straty pieniężne emigrantów

Jak już powiedziałem pierwszą czynnością syndykatu było pozbawienie chleba przeszło tysiąca rodzin. Ostateczny rezultat przedstawia się tak. że wobec zmniejszenia się emigracji syndykat znajduje się przed bankructwem. a Rząd stanie wkrótce przed zadaniem wyznaczenia subsydjów z kieszeni podatników na nowy ten kwiatek etatyzmu

Bilans więc fenomenalny — 1000 rodzin na bruku, zaangażowani w znacznej liczbie nowi funkcjonarjusze. dla których niema zajęcia i którym płacić trzeba.

Działem opieki społecznej ludność żydowska jest ogromnie zainteresowana.

Organizacje społeczne żydowskie tak centralne. jak i prowincjonalne nie mogą podołać ciężarom, jakie nakładają na nie niezbędne potrzeby naszej ludności Wiele z nich albo wogóle żadnych subwencyj nie otrzymuje, a niektóre z nich tak śmiesznie małe, że ogólna suma subsydjów na ogólne cele żydowskie prawie znika w budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Dzięki usilnym perswazjom udało mi się w poprzednim roku przekonać większość Sejmu, aby w budżecie tym 2 pozycje uchwalono na cele żydowskie i to na ogólną sumę 99.000 zł. z niezrozumiałych jednak powodów nie uważał Rząd za stosowne wypłacić uchwalonej na ociemniałych i głuchoniemych Żydów kwoty 24.000 zł., a więc ograniczył i tę minimalną sumę. Istotnie żelazna konsekwencja w przechodzeniu do porządku nad potrzebami ludności żydowskiej nawet w tych wyjątkowych wypadkach, jeżeli je Sejm musiał uznać

Wspomniałem już o dążnościach naszych do przewarstwowienia i wychowania zawodowego Żydów. Stworzyliśmy sieć szkół i kursów zawodowych i dokształcających. Wydatnej pomocy tym szkołom się nie udziela, natomiast spotykają się one z szykanami i przeszkodami w niejednym wypadku.

Uważałem za swój obowiązek poruszyć powyższe kwestje w przekonaniu, że trafią one wreszcie na jakiś podatny grunt.

W Komisji Budżetowej zgłosiłem kilka wniosków na przyznanie pewnych drobnych sum na cele społeczne żydowskie, nie znalazły one tam posłuchu, jako wnioski mniejszości przedłożone zostaną Sejmowi. Większość sejmowa będzie miała sposobność ustosunkowania się do nich.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Brüning chce posłać parlament na ferje...

Tak więc. po długich trudach i mozołach zestawienia odpowiedniej większości, uchwalił wreszcie onegdaj parlament Rzeszy niemieckiej zaostrzenie regulaminu obrad. O merytorycznej stonie nowego regulaminu obrad parlamentu Rzeszy pisaliśmy już w tem miejscu przed kilku dniami. Pisaliśmy też o treści ekspose kanclerza Brueninga, który wypowiedział się przeciw zakusom dyktatury i paragrafowi 48.

To, o czem dziś donieść chcemy, niekoniecznie w zgodzie pozostaje z oświadczeniem Brueninga przeciw dyktaturze. Raczej pozostaje to w związku z zaostrzeniem regulaminu obrad i żeby tak powiedzieć z „małą reformą“ parlamentaryzmu w Niemczech. Mamy na myśli przemówienie, jakie kanclerz Rzeszy, dr. Bruening wygłosił w Monastyrze na licznie obesłanem zgromadzeniu rękodzielników. Przemówienie to powinnoby raczej być wygłoszone w parlamencie, gdyż ma charakter nawskróś polityczny, ale taki już szczególnie dziś zakorzenił się zwyczaj, że czynni mężowie stanu poruszają niejednokrotnie sprawy zasadnicze poza parlamentem, przed forum niezawsze do tego dorosłem, ani dlatego odpowiedniem. I tak więc kanclerz Bruening żalił się przed rękodzielnikami w Monastyrze na powolne tempo prac rządu. usprawiedliwiając je wyjątkowem położeniem finansowem i gospodarczem. Prawiąc o konieczności zaufania do rządu i narodu do siebie, podkreślił dr. Bruening konieczność nadzwyczajnych reform i specjalnych kroków ustawodawczych zmierzających do zmiany na lepsze. Kanclerz niem. mówił w dalszym ciągu o punkcie zwrotnym i rozstajnych drogach na jakich znalazł się obecnie naród niemiecki. Mówił też o powrocie do zdrowego rozsądku na polu polityki, gospodarstwa i finansów, mówił o koniecznych oszczędnościach. o ciężarach reparacyjnych. W tej sprawie podkreślił Bruening, że **nikt chyba poważnie nie będzie myślał o tem, jakoby reparacje miały być spełniane na stałe. Kanclerz** napomknął też o **konieczności uproszczenia systemu** finansowego i **podatkowego w Niemczech,** choćby to nawet **wymagało kontynuowania zarządzeń przymusowych** („Notverordnung“).

Ale rzeczą bodajże najciekawszą i najważniejszą, jest oświadczenie kanclerza Brueninga, że bardzo pożądanem byłoby, aby parlament Rzeszy po załatwieniu budżetu, pomocy dla rolnictwa i dla ziem wschodnich oraz kilku innych spraw, **poszedł na kilka miesięcy na ferje. Kanclerz Bruening dodał:** oczywiście **dobrowolnie! W ten sposób — zdaniem Brueninga — parlament niemiecki, który sam przeprowadził reformę regulaminu obrad,** zyskałby **na autorytecie, a rząd na czasie,** w którym mógłby **swobodnie załatwić ciężkie** zagadnienia **reformy ubezpieczeń socjalnych** i spraw **związanych z zagadnieniem mieszkaniowem.**

Jak to już w czasie dyskusji nad zmianą regulaminu obrad parlamentu Rzeszy opozycja zauważyła, mówią niektórzy w Niemczech, że „mała reforma parlamentaryzmu“ w Niemczech ma być odpowiedzią na ukształtowanie się stosunków wewnętrznych w Polsce. W każdym razie to pewna. że w Niemczech dokonywuje się teraz próba reorganizacji i konsolidacji wewnętrznej, niezależnie zresztą od zygzaków warcholstwa skrajnych partyj na prawicy i lewicy niemieckiej.

---

dewszystkiem jest bielusieńki, puszysty, brylantami obsiany, na sonety i elegje nastrajający śnieg zakopiański... Gdy tak w Dolinie Strążyńskiej przystaniesz na chwilę nad zamarzniętym częściowo ruczajem i zbożnej oddawszy się kontemplacji nie znajdziesz w swym słowniku wyrazu. którym mógłbyś oddać czar i misterjum plam powietrznych, przelatujących na wzór ryb pod srebrzystą koronką lodu, — zapominasz o wszystkiem. I o tem, że 15 bm. upływa termin zeznania obrotu na rok 1931. że masz w tym kierunku zaległości sięgające do r 1928. że istnieje komisja odwoławcza, w której zasiada jako mąż zaufania „radca“ mający z tobą na piwo, że za twemi plecyma sunie w tej chwili pstrokata grupka narciarzy. śród których rozpoznajesz siedemdziesięcioletnią panią X. właścicielkę sklepu z damskiemi płaszczami w twem rodzinnem mieście Dopiero wczoraj damusia ta brała „lekcje“ u młodego a przystojnego górala na Cyrlach. a dziś — w rękawiczkach nosiwody, w butach drwala w spodniach uwypuklających jej rozlewne kształty. w berecie zaokrąglającym jej wyszminkowaną twarz — samodzielnie „jedzie“...

Tak, tak. Tempora mutantur et nos in illes. Dziś się już nie weranduje“ lecz „nartuje“. Dawniej było się młodą aż po — klamry na Zawracie Dziś jest się młodą aż po złamanie nogi na — Telemarku lub Chrystjanji Jednem słowem. wszystko co chodzi w spodniach. a więc całe Zakopane stanowi zniewalającą reklamę dla sportu narciarskiego Kto wie, czy i ja nie zacznę. gdy **tylko pani X. wyjedzie...** **Bezet.**

Na szerokim świecie

NOWA AFERA P. COTY'EGO

Z Paryża donoszą. Serja skandalów w francuskiem życiu publicznem powiększyła się o sprawę, której bohaterem jest znany w życiu politycznem wydawca dzienników i fabrykant perfum. Coty.

W roku 1920 władze podatkowe nałożyły podatek od zysków wojennych w wysokości 10 miljonów franków. Coty, który przez dłuższy czas zwlekał z zapłaceniem tej sumy. otrzymał wreszcie obniżenie pierwotnego wymiaru podatków do 3 milionów franków. które miały być uiszczone do lutego r. ub. Jednakże i ta suma nie może być dotychczas wyegzekwowana, ponieważ podobno nie można obłożyć aresztem żadnego z jego licznych objektów przemysłowych. Wszystkie zakłady wydawnicze i inne przedsiębiorstwa przemysłowe Coty przekształcił na towarzystwa akcyjne, sam zaś zamieszkuje całe piętro urządzone z wielkim przepychem w hotelu „Astoria“ resztę zaś swego majątku przepisał na nazwisko żony.

Sprawa ta ma być przedmiotem śledztwa przed komisją parlamentarna

DOM URODZIN GOETHEGO ZAGROŻONY

Wedle wyników badań policji budowlanej w Frankfurcie nad Menem dom w którym urodził się Goethe. znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie Dom ten przy ul. Grosser Hirschengraben jest nietylko stary ale i nieodpowiednio zbudowany **gdyż balkony i klatka schodowa oznaczają się zbyt** wielką rozpiętością. Z tego powodu trzeba będzie ściany, począwszy od piwnicy, wzmocnić żelaznym szkieletem. Reparacje potrwać muszą około miesiąca. przyczem dom będzie musiał być prawdopodobnie zamknięty w czasie przygotowujących się uroczystości. Dom zbudowany jest na mulistym gruncie dawnego rowu. Koszty remontu będą poważne, i niewiadomo kto je pokryje.

ODNALEZIONO WILLĘ NERONA

W czasie wykopalisk. dokonywanych na południe od Rzymu. odkryto ostatnio willę, która leżała w dobrach cesarza Nerona. Willa urządzona jest w sposób luksusowy. Odkryto też z tej samej epoki budynek, który zdaje się służył celom publicznym. Wskazują na to kolumny. ozdoby marmurowe i piękne posadzki mozaikowe. Jedna z mozaik przedstawia Herkulesa na skale.

* * *

Także z Egiptu donoszą o ciekawych wykopaliskach z których wielkie zainteresowanie budzi przedewszystkiem oficjalne mieszkanie arcykapłana za rządów króla Amenhotepa IV. około r. 2000 przed Chr. Jest to olbrzymi budynek. w pobliżu którego znajdowała się wielka świątynia z kamienia. Odkryto też spichlerz i zabudowania stajenne. Również ciekawem odkryciem jest odnalezienie korytarza którego mury pokryte były wspaniałemi obrazami Farby obrazów są jeszcze doskonale utrzymane Prawdopodobnie korytarz ten prowadził do pałacu królewskiego Tereny wykopaliskowe narazie zamknięto. aż do najbliższego sezonu wykopaliskowego. kiedy będą dokładnie zbadane.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

O Żydowski Dom Ludowy w Brzesku

Komitet budowy Żydowskiego Domu Ludowego w Brzesku wydał do społeczeństwa żydowskiego następujący apel:

„Przed szeregiem lat stworzony został w naszem mieście komitet młodzieży, który postawił sobie za zadanie — wybudowanie Żydowskiego Domu Ludowego w Brzesku.

Potrzeba wybudowania w naszem miasteczku takiego Domu jest paląca, albowiem bez stworzenia takiego ośrodka niema mowy o jakiejkolwiek pracy kulturalno- oświatowej wśród młodzieży, gdyż zwarte szeregi wrogów naszych tak wśród ludności polskiej jak i wśród przeważającej u nas większości ortodoksyjnych Żydów uniemożliwiają prowadzenia tej pracy, odbierając możność uzyskania na ten cel potrzebnego lokalu

Własnemi siłami zdobyliśmy skromne fundusze, za które zakupiliśmy grunt pod budowę.

Rozpoczęcie budowy jest rzeczą niecierpiącą dalszej zwłoki O zdobyciu własnych funduszów na budowę nie możemy myśleć Dlatego postanowiliśmy zwrócić się do zdrowo myślącej części społeczeństwa żydowskiego we większych ośrodkach polskich o pomoc materjalną.

Apelujemy tą drogą do społeczeństwa żydowskiego, by akcję tę poparło moralnie i materjalnie. w szczególności zwracamy się do inteligencji żydowskiej i do członków oraz sympatyków organizacji sjonistycznej“.

WALNE ZGROMADZENIE ŻYD. TOW. SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W PRZEMYŚLU

W ub. niedzielę odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Żyd Tow Szkoły Lud. i Śred. w Przemyślu, na którem złożył obszerne sprawozdanie ze swych czynności przewodniczący Wydziału p. Mojżesz Perlroth. Ze sprawozdania wynika, że praca nad rozbudową zakładów postępuje naprzód. w każdym kierunku, zaś pod względem finansowym nietylko nie zaciągnięto nowych długów, ale spłacono tytułem starych zobowiązań około 18,000 zł. i Zarząd zamierza obecnie przystąpić do budowy drugiego piętra. Po udzieleniu absolutorjum Wydziałowi na wniosek Komisji sprawdzającej przez aklamację oraz po żywej dyskusji uchwalono na wniosek prof. Weisingera:

1) Walne Zebranie członków Żyd. Tow. Szkoły Lud. i Śred. w Przemyślu wyraża uznanie przewodniczącemu Zarządu szkół p M Perlrothowi oraz Zarządowi za pełną poświęcenia pracę około rozwoju Zakładu, za celową i racjonalną gospodarkę i zrównoważenie budżetu, mimo ogólnych ciężkich warunków ekonomicznych

2) Walne Zebranie stwierdza, że prof Fritzhand położył niespożyte zasługi dla powstania i rozwoju szkoły i wyraża głęboki żal, iż wskutek przeniesienia został, zmuszony do opuszczenia Przemyśla, a temsamem Żyd Szkoły Lud. i Średn w Przemyślu życzeniem członków jest by prof. Fritzhand jak najrychlej powrócił do swej ulubionej placówki pracy.

Nowy Wydział składa się z p M. Perlrotha przewod., p. Dra Halperna i p. S Rosenfelda zast. przewod L Amster, sekretarz, B Blumenfeld. skarbnik. Członkowie Berner S., Engelherd S., Klagsbald J., Katz E., Kahane A., P. Mermelsteinowa, Schönbach A.

POLICJA WKRACZA DO BÓŻNICY

Z Dębicy donosi nasz korespondent: Z okazji „Chamisza asar b'szwat“ wygłosił w tutejszym bet- hamidraszu rabin M Klieger z Krakowa kazanie. Niestety przez nieporozumienie zakazała policja w połowie dalszego kontynuowania kazania, co wywołało nadzwyczaj silne niezadowolenie wielkiej liczby słuchaczy, zebranych w bet-hamidraszu, a słuchających z uwagą głębokich wywodów rab Kliegera, którego w imieniu kahału przywitał i przedstawił obecnym p N. Eisen Interwencja policji była robotą ciemnych indywiduów, od których społeczeństwo odwraca się z pogardą i obrzydzeniem Jest to pierwszy i jedyny u nas wypadek, by policja wkroczyła do domu modlitwy i spowodowała przerwanie kazania Dziwi nas fakt, że policja dała posłuch nieodpowiedzialnym donosicielom, ignorując w zupełności jednogłośne wyjaśnienia wszystkich zebranych w owej chwili w bóżnicy

Z BARANOWA.

(Kor wł.) Onegdaj urządziła org Sjońska w Baranowie akademję z okazji 70-lecia urodzin Nahuma Sokołowa. Akademję zagaił w języku hebrajskim tow. L Zuckerbrot, poczem tow P Birnbaum wygłosił piękne przemówienie o zasługach N Sokołowa Dochód przeznaczony na Ż. F N.

Dnia 8 bm. została tutaj otwarta, niedawno zorganizowana szkoła hebrajska; do komitetu szkolnego weszli pp Ch Hauser. J. Leibowicz i S. Roltenstreich.

OTWARCIE KURSÓW ROLNICZYCH DLA MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ

We fermie chalucowej w Grochowie koło Warszawy otwarto kursy rolnicze dla młodzieży żydowskiej. Kierownictwo kursów objął inż. Spielvogel, który na otwarciu wygłosił dłuższy referat o znaczeniu kursów i ich działalności w ciągu ubiegłych sześciu lat Nauka na kursach odbywa się w godzinach popołudniowych i trwa sześć tygodni.

TAKSÓWKA I SZOFER MUSZĄ BYĆ CZYSCI

Magistrat warszawski zwrócił się do komendy policji w sprawie brudnych i niechlujnych taksówek Wydział prosi o zatrzymywanie tych dorożek, których zewnętrzny wygląd nie jest odpowiedni Zdaniem magistratu należy również pociągać do odpowiedzialności i samych szoferów odzianych w brudną odzież.

NOWY NACZELNIK URZĘDU ŚLEDCZEGO W ŁUCKU

Minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przeniósł w stan nieczynny naczelnika urzędu śledczego w Łucku, nadkomisarza Niedziałkowskiego, jego zastępcę — podkomisarza Zarembę i starszego przodownika, Tkaczuka z tegoż urzędu.

Naczelnikiem urzędu śledczego w Łucku mianowany został nadkomisarz Szafrański z woj białostockiego, a jego zastępcą, podkomisarz Daglis z woj. Nowogródzkiego.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE POSŁA TARASZKIEWICZA

Pisma warszawskie donoszą: Poseł białoruski na Sejm, Taraszkiewicz, jeden ze współwinnych w głośnym przed kilku laty procesie „Hromady“, ułaskawiony na mocy amnestji, zamieszkał w Gdańsku Wedle pewnych wiadomości, poseł T. miał udać się w jakiejś specjalne „misji“ do Moskwy W piątek ub tygodnia Taraszkiewicz wyruszył z Gdańska w kierunku Tczewa, pociągiem ekspres do Rygi, w zaplombowanym wagonie. Na stacji Tczew pociąg ten ma czterominutowy postój. W tym czasie komisarz policji, pełniący na miejscu służbę, dokonał kontroli, sprawdzając dokumenty pasażerów Poseł Taraszkiewicz, którego oficer poilcji poznał, symulował, iż jest Czechosłowakiem Rozmowę prowadził w języku ulecnieckim. Mimo takiego oświadczenia, komisarz policji żądał okazania właściwych dokumentów i prosił tajemniczego pasażera o udanie się na posterunek policji T nie sprzeciwiał się. Przy rewizji osobistej ujawniono przy nim plik wielce kompromitujących dokumentów, z których treści wynika, iż poseł Taraszkiewicz został wezwany do Moskwy przez Komintern w osobie Raka-Michałowskiego, celem zorganizowania na Białorusi partyzanckich band dywersyjnych.

Pod silną eskortą odprowadzono posła T. do Warszawy. Śledztwo jest w toku Spodziewane są liczne rewizje i aresztowania.

TAJEMNICZA PLOTKA

Policja we Lwowie zainteresowała się zagadkową rozmową, podsłuchaną w handelku śniadankowym Mikołaja Lewickiego przy ul Zyblikiewicza 2. Przy stoliku w tym handelku siedziało towarzystwo złożone z czterech osób, wśród których znajdował się ksiądz. W czasie dyskusji politycznej ksiądz z miną tajemniczą odezwał się półgłosem, że marszałek Piłsudski „nie wróci już z tej Madery...“ Na wyrażoną głośno wątpliwość, ksiądz ów oświadczył gotowość założenia się o 1000 zł przeciwko 100, że tak będzie jak powiedział. Owym księdzem jest kapelan zakładu św Łazarza ksiądz Błotnicki, znany endek towarzyszami zaś jego trzej profesorzy gimnazjalni Władze bezpieczeństwa zarządziły dochodzenie, przyczem wszyscy uczestnicy inkryminowanej rozmowy zostali przesłuchani Treść ich zeznań okryta jest tajemnicą urzędową Akta sprawy przekazało starostwo urzędowi wojewódzkiemu

TRAGEDJA ZROZPACZONEJ MATKI

W Stanisławowie rozegrała się wstrząsająca scena dzieciobójstwa i samobójstwa Żona posterunkowego policji Żuka z rozpaczy z powodu ośle pnięcia dziecka wlała w usta 5-miesięcznego chorego dziecka truciznę, poczem sama pozbawiła się życia Matka i dziecko zmarli

ZARAŻONY WSKUTEK TRANSFUZJI KRWI

W najbliższym czasie przed sądem w Warszawie toczyć się będzie niezwykle interesująca rozprawa o dużem znaczeniu zasadniczem dla sfer lekarskich

Mianowicie oskarżony jest jeden z lekarzy warszawskich, który dokonał transfuzji krwi.

Przed przeprowadzeniem zabiegu nie zbadał widocznie dość dokładnie osoby, która miała swą krew oddać choremu, albowiem po pewnym czasie okazało się, że wskutek transfuzji pacjent uległ zakażeniu kiłą

ZAMIAST DORĘCZAĆ — KONFISKOWAŁ DOLARY...

W głównymu rzędzie pocztowym we Lwowie zauważono od pewnego czasu stałe znikanie listów amerykańskich Podejrzenie padło na pocztyljona Izydora Szczurka, który miał dostęp do przesyłek amerykańskich Podczas rewizji w mieszkaniu Szczurka znaleziono około 300 kopert opróżnionych z pieniędzy Niektóre listy, jak wynika z ich treści zawierały nawet po 100 dolarów. Aresztowany Szczurek przyznał się, że skradł ogółem około 600 dolarów.

WODA ZAMIAST NAFTY

Ze Lwowa donoszą o nowych szczegółach sensacyjnej afery w Borysławiu. Kopalnia „Maryna“ od dłuższego już czasu oddawała do tłoczenia wodę zamiast ropy. Bez współudziału personelu tłoczni nie da się pomyśleć przeprowadzenie tego oszustwa. Szkody sięgają przeszło 21 tys. dolarów W związku z temi nadużyciami aresztowano 6 osób.

RUCH WYDAWNICZY

„Miesięcznik Żydowski“

Wyszedł z druku trzeci zeszyt (za luty) „Miesięcznika Żydowskiego“ pod redakcją dra Z. Ellenberga i zawiera następującą treść: Nahum Sokołów: Odrodzenie hebraizmu (studjum historyczno- literackie). Wilhelm Berkelhammer: Pacyfizm a żydostwo A. Jacob- Loewenson: Nowa muzyka żydowska. Michał Weinzieher: Zygmunt Menkes-artysta i twórczość (reprodukcjami). N Weinig; Z socjologji nowoczesnej, literatury żydowskiej. Franciszek Oppenheimer: Położenie Żydów na świecie w XX w.

Przegląd miesięczny: Ozjasz Thon: Nahum Sokołów (z okazji jego 70-tych urodzin)

Uwagi i glossy: W. Berkelhammer: Na widowni. A. Tartakower: Wielka próba. Oto Schneid: Mojżesz Applebaum J. Feldhorn: O bajkę i legendę żydowską w polskim języku.

Sprawozdania z książek: Michał Ringel: „Żydowska nienawiść do siebie samego“. Z. E: Emil Ludwig M Kurzrok: „Żyd i jego sąsiad“ K. Dresdner: „Misja Izraela“. H. Sternbach: Wojna widziana oczyma kobiety E. Stein: Wpływ Biblji na literaturę polską M Bałaban: „Kapłani miłości“. M. Friedländer: z szkolnictwa żyd w Polsce.

Administracja: Warszawa, Rymarska 8.

„Almanach Literacki“

W najbliższych dniach ukaże się nakładem „Trybuny Akademickiej“ — Almanach Literacki, obejmujący wybór najcelniejszych utworów młodej prozy i poezji żydowskiej i hebrajskiej w przekładzie polskim.

Poezję hebrajską reprezentują: A. Braudes, Eliszewa, U. C. Grynberg, Hameiri, Karni, Lamdan, Rachel, E Raw, A. Szloński.

Poezję żydowską A Cejtlin, I. Kirman, R. H. Korn, Icek Manger, K. Molodowska, Papierników, Sz. L. Sznajderman, I. Sztern.

Prozę hebrajską reprezentują: Agnon, Barasz, Burla, Hazaz, Szofman.

Prozę żydowską: A. M. Fuks, Icek Kipnis, B. Glazman, Micmacher, Perle, Zak.

Dział krytyki obejmują rozprawy o literaturze i sztuce żydowskiej: I Fichmana. N Majzla, B. Karliniusa. N. Pryluckiego. I M Neumana, H. Kohna i in

Przekładów z poezji hebrajskiej dokonał Szymon Wolf — z poezji żydowskiej Maurycy Szymel i Saul Wagman Prozę hebrajską tłómaczyli I. Fraenkel, S. Fryszman, D Lazar Prozę żydowską B. Mosiężnik. Emil Schierer, H Szyminówna

Almanach Literacki obejmuje 12 arkuszy druku, dużego formatu książkowego Okładkę projektował B Lewit Adres: Warszawa, Nowy Świat 21.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 00	LUTY 11 Środa 24 Szwat !!!	Zachód słońca 16 m. 40

Akcja Keren Hajesod w Krakowie

Akcja Keren Hajesod postępuje naprzód Codzien nie przybywają nowe deklaracje, poczęści od osób, które nigdy na cele palestyńskie nie dawały. Jest to pocieszającym dowodem rosnącego zainteresowania społeczeństwa żydowskiego dla dzieła odbudowy ojczyzny żydowskiej w Palestynie. Dyrektorjum Keren Hajesod widzi się jednak zmuszonem zwrócić uwagę współpracowników, że akcja idzie stanowczo w tempie zbyt powolnem Dotychczas osiągnięto zaledwie połowę sumy. zebranej w roku 1930 Działacze Keren Hajesod muszą dołożyć wszelkich starań, ażeby w ciągu najbliższych dni cały materjał został obrobiony i akcja definitywnie doprowadzona do końca

Dziś o godzinie 8'30 wieczór odbędzie się w lokalu „Solidarności" Zielona 10 zebranie sprawozdawcze, na które wszyscy współpracownicy akcji proszeni są o nieodzowne i punktualne przybycie.

Wybory na Konferencję Krajową w Krakowie

Wybory na Konferencję Krajową odbędą się w niedzielę dnia 15 bm. Wybory odbędą się systemem proporcjonalnym. Kraków wybiera 32 delegatów.

Listy kandydatów mogą zawierać najwyżej 64 nazwisk i muszą być wniesione najpóźniej we czwartek dnia 12 bm. do godziny 12-tej w południe w biurze Egzekutywy Stradom 15

Wybory są tajne i odbywają się przez wrzucenie kartki do urny wybroczej zaopatrzonej w numer listy Numer listy ustala komisja wyborcza dla każdej listy, kolejno wedle wpływu. Każda lista kandydatów musi być zaopatrzona w conajmniej 15 podpisów miejscowych wyborców.

Czynne prawo wyborcze posiada każdy 18-letni szeklowiec Krakowa, członek organizacji ogólnosjońskiej, który swoje wstąpienie do organizacji ogólno sjońskiej oficjalnie zgłosił. a zgłoszenie to przez Egzekutywę zostało przyjęte do wiadomości. a nadto zapłacił podatek partyjny nań nałożony.

Bierne prawo wyborcze posiada każdy szeklowiec krakowski. który uczynił zadość powyższym wymogom. liczy lat 21 i spełnił swój obowiązek wobec Keren Hajesod

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie

O egzystencję dla 13-tu ofiar niesłychanej eksmisji

Na rodzinę Strassbergów. eksmitowaną przez Abrahama Bertrama. właściciela realności przy ul. Augustjańskiej 5. wpłynęły w dalszym ciągu następujące kwoty: Dr. Feldblum 20 zł., Róża Sperlingowa (Rzeszów) 10 zł., Mojżesz Guttmann 10 zł., Samuel Körbel 10 zł. Inż. Filip Lustig (Krzeszowice) 6 zł., D. Wendling 5 zł., Benzion Seile 5 zł.. Józef Steinmetz 3 zł. **Razem wpłynęło dotad 501 zł.**

Dalsze datki, które będą wykazywane w „Nowym Dzienniku". można składać w administracji naszego pisma.

———o———

— **DZIS NOCNY DYZUR APTEK**. Rynek A—B 42, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Brodzińskiego 1.

— **UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W OBRONIE MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO** Jak wiadomo. zarząd Muzeum Etnograficznego w Krakowie wysłał do prezydjum miasta prośbę o przeznaczenie potrzebnego lokalu na pomieszczenie zbiorów Muzeum, którym z dniem 31 lipca 1931 r. grozi eksmisja Prośbe tę poparł rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego pismem, w którem czytamy: „Uniwersytet Jagielloński złożył w tem Muzeum jako depozyt swoje zbiory etnograficzne, obecnie zbiorom tym, jak wszystkim zbiorom Muzeum Etnograficznego. grozi zniszczenie lub przeniesienie do Katowic, co ze wszystkich względów byłoby niepożądane i dla Krakowa groźne Dlatego też Uniwersytet Jagielloński głęboko ufa. że prezydjum miasta w poczuciu obowiązku opieki nad kulturą i zbiorami Krakowa zapobieże niebezpieczeństwu i lokal dla Muzeum znajdzie".

Rozwiązanie Rady m. Krakowa — w najbliższych dniach

Prezydent i wiceprezydenci pozostają — Nominacja 60 członków Rady przybocznej

Jak się dowiadujemy, sprawa rozwiązania Rady m. Krakowa i powołania komisarza rządu oraz Rady przybocznej jest już kwestją najbliższych dni. Wbrew poprzednim wersjom komisarzem rządu nie zostanie żaden „homo novus", lecz zgodnie z postanowieniem statutu miejskiego stanowisko to obejmie obecny prezydent miasta sen. Rolle. **Również wszyscy wiceprezydenci pozostaną na swych stanowiskach. Odnośna decyzja zapadła na konferencji prez. Rollego z wiceministrem spraw wewnętrznych p. Korsakiem.**

Również prez. Rolle ułożył propozycję swą co do składu osobowego Rady przybocznej, złożonej z 60 członków. Drugą listę członków Rady przybocznej opracował krakowski Urząd wojewódzki, a w dniu wczorajszym odbyła się konferencja przedstawicieli prezydjum miasta z władzami wojewódzkiemi celem **uzgodnienia** obu list. Na konferencji tej **ustalono** już definitywnie skład Rady przybocznej, która oczywiście będzie miała wybitną większość prorządową.

Zaznaczyć należy, że ze stronnictwami opozycyjnemi nie odbywano narad co do powołania ich reprezentantów do Rady przybocznej. **Reprezentacja żydowska ma składać się podobno z 15 członków.**

Atrybucję Rady przybocznej ustalił wojewoda krakowski w porozumieniu z władzami centralnemi. **W najbliższych dniach wyjdzie dekret wojewody krakowskiego, rozwiązujący Radę miejską i mianujący komisarza rządu, jego zastępców, oraz Radę przyboczną.**

Zakończenie dochodzeń kolejowych

w sprawie katastrofalnego zderzenia pociągów

Wczoraj przybył do Krakowa ponownie przedstawiciel głównej inspekcji Ministeerstwa Komunikacji insp. Grosser celem ostatecznego zakończenia dochodzeń kolejowych. przeprowadzonych w związku z sobotnią katastrofą. Ogółem kolejowa komisja śledcza przesłuchała 26 osób z personalu kolejowego które miały jakąkolwiek łączność z katastrofą Zeznania ich spisane zostały na 30 arkuszach pisma maszynowego. Cały ten materjał po zamknięciu dochodzeń kolejowych, został przekazany sędziemu śledczemu Dr. Watorowi, z którym komisja kolejowa odbyła wczoraj w godzinach popołudniowych konferencję w Dyrekcji Kolei.

Jak słychać. w wyniku dochodzeń kolejowych **został zawieszony w urzędowaniu maszynista pociągu berlińskiego Gregorek, stojący pod zarzutem, że nie zatrzymał w porę swego pociągu** Nadto szereg funkcjonarjuszy kolejowych ze służby ruchu ma być przeniesionych do innych działów służby kolejowej.

* * *

Wczoraj, o godz. 4 popołudniu odbył się na cmentarzu zwierzynieckim w Krakowie **pogrzeb ś. p. inż. Wiesława Kramarza, jedynej ofiary katastrofy kolejowej z pośród pasażerów. W pogrzebie wzięły udział poza rodziną śp. Kramarza, stale mieszkającą w Krakowie, tłumy publiczności oraz przedstawiciele władz kolejowych.**

Inne ofiary sobotniej katastrofy przewiezione zostały we wtorek do miejsc zamieszkania, gdzie odbędą się pogrzeby na koszt Ministerstwa Komunikacji. Jak wykazała sekcja zwłok, przeprowadzona w Zakładzie medycyny sądowej, maszynista pociągu warszawskiego Zychowski z Piotrkowa doznał złamania 9 żeber i zgniecenia klatki piersiowej, kontrolor pocztowy Ehrenpreis ze Lwowa zginął w ambulansie pociągu berlińskiego wskutek oparzenia całego ciała gorącą parą, zaś palacz Wróbel doznał kilkakrotnego złamania żeber, zmiażdżenia klatki piersiowej oraz krwotoku wewnętrznego i zgniecenia jamy brzusznej.

Stan zdrowia rannych ofiar katastrofy, przebywających w szpitalu św. Łazarza, uległ poprawie.

— **ZMIANA DOWÓDCY 2 PUŁKU LOTN. W KRAKOWIE**. W poniedziałek 8 bm żegnał korpus oficerski 2 p. lotniczego w sali Tetmajerowskiej u Hawełki długoletniego zastępcę, a ostatnio dowódcę 2 p. lotn. mjra Edwarda Karasia, odchodzącego na stanowisko dowódcy baonu lotniczego w Poznaniu.

Mjr Karaś pracował w Krakowie z górą 10 lat na polu lotnictwa od zarania powstania 2-go pułku lotniczego i zaskarbił sobie miłość i uznanie u podwładnych i w korpusie oficerskim Równocześnie żegnano opuszczającego szeregi lotnictwa mjra pil. Prosińskiego, b. dowódcę dyonu myśliwskiego, znakomitego lotnika wojennego Przy pożegnaniu obu lotników powitano również nowego dowódcę 2 p. lotn. ppułk. Lewandowskiego. który znany jest w lotnictwie polskiem jako pierwszorzędny organizator i wybitny lotnik myśliwski, pracujący ideowo od zarania naszego lotnictwa w jego rozbudowie.

— **ZMIANA W PODZIALE CZYNNOSCI MAGISTRATU.** Począwszy od dnia 16 bm sprawy obywatelstwa i przynależności gminnej załatwiać będzie nie jak dotychczas Wydział V. (wojskowy), lecz Wydział IV. (szkolny) Magistratu. sprawy zaś dotyczące rzeczy znalezionych Wydział III (przemysłowy) Magistratu.

— **Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO** We czwartek 12 bm o godz 6 wiecz w sali Seminarjum filozof. (ul św. Anny 12 parter) odbedzie sie dyskusja na temat referatu prof. dr. Alfreda Rosenblatta pt. „O pojęciu matematycznem prawdopodobieństwa (O prawach przypadku)" Po dyskusji będzie posiedzenie Wydziału (około godz. pół do ósmej)

— **KURS ROBÓT OZDOBNYCH DLA PAŃ** rozpocznie się w Muzeum Przemysłowem w Krakowie. ul Smoleńska 9 w połowie lutego br Wpisy przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum Przemysłowego w godz. 8—2.

— **ROWERZYSTA POD SAMOCHODEM** Na zbiegu ul Karmelickiej i Batorego. kierowca dorożki samochodowej Roman Chojko zam. przy ul. Madalińskiego 17, najechał na jadącego rowerem Bednarza Jana (lat 24), robotnika zam. przy ul. Michałowskiego 6. Winę ponosi rowerzysta który jechał nieprawidłową stroną ulicy podjechał samochód. Na ciele nie odniósł uszkodzeń, tylko rower wartości **200 złotych został zniszczony.**

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY**. Do mieszkania Jana Kozłowskiego, szewca przy Al. Słowackiego 60, nieznany sprawca dostał się i skradł garderobę, wartości 240 złotych. — Do mieszkania Kühnreicha Mendla. kupca. zam. przy ul. Sebastjana l. 28, niestwierdzony sprawca dostał się i skradł garderobę wartości 250 złotych. — Lustgartenowi Bernardowi, właścicielowi sklepu przy ul. Krasickiego 10, dnia 9 bm. w godzinach południowych nieznany sprawca korzystając z chwilowej nieobecności właściciela skradł z otwartego sklepu kwotę 40 złotych oraz kilka paczek tytoniu. — Świerskiemu Mieczysławowi, inżynierowi, zam. w Lublinie, nieznany sprawca w dniu 9 bm. w pociągu osobowym między Rozwadowem a Dębicą skradł dwie walizki z aktami i garderobą, łącznej wartości 1000 złotych.

——oSo——

ZMARLI: Błp. Paulina Heidenfeld l. 90 Róża Riegelhaupt l. 60, Nechuma Goldstoff l. 58 Bronisława Landsberger l. 58 Reizla Plapla l. 44, Leizer Sokół l. 59, Anna Timberg l. 49.

Z SALI SĄDOWEJ

O ZBRODNIĘ RABUNKU

W dniu wczorajszym odbyła się przed trybunałem Sądu przysięgłych w Krakowie ostatnia w tej kadencji rozprawa główna przeciwko Karolowi Kazkowi (lat 21) i Maciejowi Wydrze (lat 22), obu zamieszkałych w Buczkowie, oskarżonym o to, że w dniu 9 grudnia 1930 popełnili zbrodnię rabunku na osobie Jakóba Lustgartena i Zygmunta Anhalta, handlarzy bydła. Oskarżeni około godziny 4 nad ranem znienacka napadli na pokrzywdzonych na drodze prowadzącej przez las i pod groźbą pobicia kijami zażądali od nich wydania pieniędzy, czemu pokrzywdzeni uczynili zadość.

Po przeprowadzeniu rozprawy, w czasie której oskarżeni tłómaczyli się jużto stanem pijaństwa, już też, że pokrzywdzeni sami dobrowolnie im pieniądze wydali, sędziowie przysięgli jednomyślnie zaprzeczyli winę oskarżonych, wobec czego Trybunał ogłosił wyrok uwalniający, zarządzając wypuszczenie oskarżonych na wolną stopę.

Trybunałowi przewodniczył s. o. Buratowski, wotowali s.o. Dr. Cieślewski i s. o. Dr. Stuhr, oskarżał prokurator Dr. Kozłowski, bronił adw. Dr. Werterhaupt.

Tajemnica „Białego Domu"

Podwójne życie prezydenta Hardinga. — W sidłach spekulantów. — Erotica. — Niezbadana tajemnica śmierci Hardinga.

(Korespondencja własna)

Newy York, w lutym

W ostatnich czasach prasa amerykańska zajęła się żywo tajemnicą śmierci jednego z prezydentów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, mianowicie Hardinga, który wybrany został po Wilsonie. Zarówno w życiu, jak i w samej śmierci Hardinga zaczęto wyszukiwać pewne ciemne szczegóły, zaczęto się domyślać, szeptać, przebąkiwać, ale wszystkie te, często nawet bardzo sensacyjne szczegóły były tylko domysłami. Tymczasem zupełnie niespodziewanie domysły te znalazły potwierdzenie w książce Gastona Means, wydanej pt. „Tajemnica śmierci Prezydenta Hardinga". Kim jest Gaston Means, o tem nikt nic pewnego nie wie. Wiadomo tylko, że za czasów sprawowania urzędu przez Hardinga był on jednym z mieszkańców „Białego Domu". Nie był jednak urzędnikiem. Był domownikiem i ten szczegół pozwala się domyślać, że był on detektywem, przydzielonym przez żonę Hardinga do osoby męża.

Nie wszystkie tajemnice, jakie wyjawia Means, są dziś jeszcze tajemnicami. Mean bowiem porusza w swej książce wszystkie skandale, jakiemi się odznaczał krótki pobyt prezydenta Hardinga w „Białym Domu". Niektóre z tych skandali znane są już szeroko nietylko w Ameryce, oparły się bowiem po śmierci prezydenta o trybunały. Wiadomo jest przeto, że za czasów prezydenckich Hardinga korupcja szerzyła się w zastraszający sposób. Harding wpadł poprostu w łapy polityków bez skrupułów. Ale wpadł przez kobietę. Ten poważny i reprezentatywny człowiek oddany został poprostu w niewolę spekulantów przez Nan Britton. Owocem tej miłości była córeczka, Elżbieta, i ten fakt właśnie stanowił dla pewnej kliki punkt wyjścia dla wywierania na Hardingu stałej presji.

Klika ta wymogła w pierwszym rzędzie na prezydencie obsadzenie wysokich urzędów swymi ludźmi, którzy objęli te urzędy na to tylko, by się na nich w krótkim czasie wzbogacić. Jednym z takich ludzi był minister spraw wewnętrznych Fall, który odstąpił miljonerowi i znanemu „królowi nafcianemu" rezerwy flotowe nafty i olbrzymie tereny naftowe. Minister sprawiedliwości ciągnął wysokie dochody z podatku, jaki w cichości nałożył na przemytników alkoholu, z którymi był w spółce. Defraudacje, sprzeniewierzenia, zwykłe kradzieże przekupstwa, to były zjawiska niemal codzienne. Prezydent Harding wszystko podpisywał. Pytano się jednak dlaczego? Kto go do tego zmuszał? I na to pytanie nikt dotąd nie umiał dać odpowiedzi, Daje ją obecnie w swej książce Means. A odpowiedź ta brzmi: „cherchez la femme". Nan Britton była złym duchem prezydenta. Nie był on genjuszem, nie posiadał ani głębokiej inteligencji, ani pasji urodzonego polityka. Ale był typem przeciętnego Amerykanina o zdrowym rozsądku, który umie doskonale rozeznać złe od dobrego.

Stając do walki o urząd prezydenta bezpośrednio po wojnie, rzucił w kraj hasło popularne: powrót do normalnych stosunków. Był to rok 1921. Psychoza wojenna i powojenna już minęła.

Harding rzucił hasło, ale kampanji wyborczej nie umiał się poświęcić całkowicie. Na wysoki urząd wypchnęli go przyjaciele i... żona. Ambitna ta kobieta czyniła to nie dla męża, lecz dla siebie. Była starsza od swego męża, bezdzietna, miała wiele czasu i nie mało ambicji. Jej pieniądze, jej wola, jej pomoc, wyniosły wydawcę dziennika prowincjonalnego na najwyższy urząd w państwie.

Ale pani Harding znała swego męża, znała jego pęd do przygód, a gdy jeszcze dowiedziała się zaraz z początku jego urzędowania o kilku orgjach erotyczno-alkoholowych, zjednała sobie jednego z najzdolniejszych detektywów departamentu sprawiedliwości i oddała mu w opiekę męża.

Means opisuje moment, gdy wyjawił przed panią Harding, że jej mąż ma oficjalną kochankę i córeczkę. Prezydentowa omal nie postradała zmysłów. Jej miłość zamieniła się w jednej chwili w nienawiść.

I oto w pół roku zaledwie po objęciu urzędu prezydenta, Harding umiera nagle w podróży na Alaskę, dokąd wybrał się z żoną. Means notuje również wypadki gwałtownej śmierci innych osób, które w tajemniczy sposób zmarły w obecności prezydentowej. Detektyw nie mówi wyraźnie o truciźnie, ale przedstawia fakty tak, że zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, iż pani Harding otruła męża i kilka innych osób, jej przeciwników. Sama zresztą wkrótce zmarła śmiercią niemniej tajemniczą.

Dowodów oczywiście, żadnych na to niema. Cokolwiek żyjący jeszcze świadkowie w niezakończonej aferze nafcianej wywloką na światło dzienne, to zostanie umiejętnie zatuszowane. Faktem natomiast jest, że zmarły prezydent Harding i jego żona pochowani są wspólnie na cmentarzu w ich rodzinnem miasteczku Marion w stanie Ohio, i że w tych dniach prezydent Hoover dokonać ma odsłonięcia pomnika zmarłych.

Faktem jednak również jest, że do szkoły w New Yorku uczęszcza dziewczynka, w której metryce urodzenia figuruje jako ojciec Warren G. Harding, prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. Jest to mała Elżbieta-Anna, córeczka Nany Britton.

Em.

Nowy dokument palestyński jasno określa podstawy prawne żydowskiej siedziby narodowej

Londyn 10. 2. ŻAT. W kołach politycznych uważają, że nowa deklaracja rządu w sprawie palestyńskiej będzie miała większą jeszcze doniosłość od deklaracji Balfoura. Podczas, gdy deklaracja Balfoura daje sposobność różnorakiej interpretacji, nowy dokument jasno precyzuje podstawy prawne żydowskiej siedziby narodowej i przewiduje czynny współudział rządu w rozwoju siedziby narodowej. Rząd oświadczył gotowość dania możliwości Żydom zakupna roli oraz poczynił ustępstwa w zakresie kolonizacji imigracji.

Curtius o Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 10. 2. (Sch) Podczas drugiego czytania budżetu ministerstwa spraw zagranicznych w Reichstagu wygłosił dziś **dr. Curtius** dłuższe przemówienie poświęcone najważniejszym zagadnieniom niemieckiej polityki zagranicznej. Ośrodkiem wszystkich wielkich spraw europejskich — wywodził minister — jest kwestja stosunków francusko-niemieckich. Nakazem chwili jest reforma tych stosunków jakie wydają się być nie do osiągnięcia. Nie chcemy aby Europa wzrastała kosztem naszej ruiny. Przechodząc do **kwestji polsko niemieckiej** dr. Curtius oświadczył: Po raz pierwszy zdarzyło się że członek Rady zwrócił uwagę Rady Ligi na naruszenie układu o ochronie mniejszości narodowej. Sprawa była jednak tak jasna że Rada Ligi mogła bezzwłocznie wydać decyzję bez przeprowadzania dowodu prawdy. W jasnych słowach sprawozdanie stwierdza że liczne wypadki były jawnem naruszeniem konwencji genewskiej i domaga się od Polski złożenia na sesji majowej sprawozdania z wyniku postępowań i akcji odszkodowawczej Bez wymieniania nazwisk sprawozdanie wyraźnie wskazuje kto wtych wypadkach ponosi winę. Specjalne znaczenie dla dziejów ochrony mniejszości narodowej posiada stwierdzenie naruszenia układu przez członka Rady Ligi i wezwanie go do usunęcia istniejącego zła. Nie zmienią postaci rzeczy pewne oświadczenia złożone w senackiej komisji zagranicznej w Warszawie. Najważniejszą gwarancją jest możliwość zbadania sprawozdania rządu polskiego jakie zostanie złożone na sesji majowej Rady Ligi **Sprawozdanie Niemcy zbadają dokładnie i jeżeli uznają podjęte kroki za niewystarczające wówczas nie omieszkają postawić odpowiednich wniosków.** W psrawie stanowiska Niemiec do Ligi Narodów oświadczył Curtius że wystąpienie z Ligi Narodów oznaczałoby zaniechanie dalszej walki w Genewie i przestrzegał przed uczynieniem podobnego gestu.

Odroczenie rozprawy lwowskiej

Lwów 10. 2. (T) Dziś, w drugim dniu rozprawy przeciw Konstantemu Bohdanowi, oskarżonemu o zamordowanie żony w pensjonacie w Zakopanem zeznawali świadkowie, przeważnie niekorzystnie dla oskarżonego. Prokurator postawił wniosek o odroczenie rozprawy, gdyż nie jawili się dwaj główni świadkowie oskarżenia: lekarz dr. Kraszewski i sanitarjuszka ze szpitala w Zakopanem, którzy opiekowali się śp. Bohdanową po jej śmiertelnem postrzeleniu. Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora i odroczył rozprawę, nie wyznaczając terminu następnej rozprawy.

Agitator komunistyczny w przebraniu popa

Wilno. 10. 2 PAT. Granicę z Rosją sowiecką przekroczył jakiś osobnik w szatach duchownego prawosławnego. Zgłosił się on na posterunek K.O.P. w Domaniewiczach i zeznał że uciekł przed represjami. Dalsze dochodzenia wykazały, że jest on emisarjuszem komunistycznym, specjalnie od agitacji wśród wojska i że nazywa się Włodzimierz Suchajłow oraz że pochodzi z Witebska.

Czy usłucha wezwania?

Paryż 10. 2. (B) „Petit Parisien" donosi z Madrytu, że hiszpański dziennik urzędowy wzywa majora lotniczego Franco, aby w przeciągu 30 dni stawił się dobrowolnie przed sąd wojenny w Madrycie. Major Franco, jak wiadomo, zbiegł swego czasu z więzienia wojskowego w Madrycie. Po nieudałej rewolcie w Hiszpanji Franco uciekł na samolocie z Madrytu do Lizbony, skąd następnie przez Belgję przybył na stały pobyt do Paryża.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Widmo szubienicy w Krakowie

Głośna była w swoim czasie rozprawa przed sądem przysięgłych przeciwko wielokrotnemu mordercy bandycie Kaczmarczykowi, który miał na sumieniu cały szereg morderstw, dokonanych w celach rabunku. Sąd przysięgłych skazał Kaczmarczyka na karę śmierci przez powieszenie. Od wyroku tego obrona wniosła kasację do Sądu Najwyższego. Sprawa znalazła się w tych dniach w Sądzie Najwyższym, który zatwierdził wyrok sądu przysięgłych który w ten sposób zdobył prawomocność. Jak słychać akta sprawy Kaczmarczyka przesłane zostały do kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który w drodze łaski może Kaczmarczykowi wyrok śmierci zamienić na długoterminowe więzienie. Jednakże, krążą wieści że kancelarja cywilna zwróciła się do trybunału krakowskiego o wydanie opinji o skazanym. Opinja ta wypadła niepomyślnie dla Kaczmarczyka, wobec czego wątpliwa jest rzecza, czy bandyta zostanie ułaskawiony.

Czy rząd wypłaci przyznane kredyty na budowę Bibljoteki Jagiellońskiej?

Onegdaj odbyło się w Krakowie posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół Bibljotek Jagiellońskiej, na którem poruszono sprawę budowy Bibljoteki w jej obecnem stadjum. Zebraniu przewodniczył prezes Towarzystwa Stanisław hr. Badeni. Dyrektor Bibljoteki prof. Dr. Kuntze przedstawił wyniki konferencji w Ministerstwie robót publicznych z delegatami Towarzystwa w ub. roku, dzięki której to interwencji rząd wstawił do budżetu 1 miljon zł., jako pierwszą ratę ogólnych kosztów budowy Bibljoteki Jagiellońskiej. Kosztorys 7 miljonów zł. spotkał się z zastrzeżeniami ze strony władz warszawskich, na skutek czego przeprowadzono w planach pewne ograniczenia. Jeszcze w jesieni ub. roku szczególnie życzliwy dla sprawy Bibljoteki Jagiellońskiej min. Matakiewicz wystąpił do Ministerstwa oświaty z projektem asygnowania kredytów potrzebnych na budowę gmachu bibljotecznego, czemu się jednak sprzeciwił min. Czerwiński oświadczając, że podjęcie budowy w jesieni jest niemożliwe, że jednak z pośród budowli rządowych projektowanych na najbliższy okres budowlany, Bibljoteka Jagiellońska zajmuje pierwsze miejsce. Dyr. Kuntze informuje zebranych, że przed kilku dniami otrzymał zawiadomienie od dyrektora robót publicznych w Krakowie inż. Dudeka, że Ministerstwo robót publicznych zarządziło ogłoszenie ofert na budowy ziemne i żelbetonowe w wysokości 1 miljona zł z terminem do końca lutego, wobec czego z początkiem marca będzie można przystąpić do robót ziemnych.

Wielką konsternację wywołało przemówienie prof. Dr. Sikorskiego, referenta budowlanego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prof. Sikorski stwierdził, że w ostatnim czasie bawili w Krakowie delegaci Ministerstwa oświaty, którzy bardzo sceptycznie zapatrywali się na kwestję uruchomienia miljona złotych przyznanego na budowę Bibljoteki Jagiellońskiej. Dele... zauważył, że min. skarbu Matuszewski oświadczył, że o ile okres budżetowy 1930/1 będzie zamknięty nadwyżką, to zobowiązuje się spełnić przyrzeczenia finansowe co do Bibljoteki Jagiellońskiej. Ponieważ nadwyżka taka wydaje się bardzo problematyczna, tem samem i pierwsza rata budowlana w wysokości miljon zł. znalazła się pod znakiem zapytania. Że cofanie przyznanych już kredytów rządowych na budowle państwowe jest u nas często praktykowane jako dowód przytacza prof. Sikorski fakt że przed trzema tygodniami przyznało Ministerstwo 250.000 zł. na budowę Studjum Pedagogicznego w Krakowie, a w ostatnich kilku dniach kredyt ten cofnęło. Analogiczny wypadek nie jest wykluczony i w odniesieniu do Bibljoteki Jagiellońskiej. Prof. Sikorski podnosi dalej z prawdziwym żalem, że po ustąpieniu min. Matakiewicza zaczynają się wyłaniać nowe trudności techniczne, stawiane komitetowi budowlanemu przez niektóre czynniki Ministerstwa robót publicznych, co niezwykle komplikuje samo zagadnienie budowy gmachu bibljotecznego, ale i dla konsystencji przyszłej budowli przedstawia duże niebezpieczeństwo. Mowca stawia wniosek, aby Towarzystwo Przyjaciół Bibljoteki Jagiellońskiej zwróciło się do prezydenta miasta sen. Rolleg z gorącą prośbą, by jako członek Senatu interwenjował u czynników rządowych w kierunku bezwzględnego utrzymania przyznanego już Bibliotece Jagiellońskiej kredytu miljonowego, tak, by budowę można rozpocząć z wiosną br. Wniosek ten zebrani uchwalili.

Wkońcu dokonano wyboru władz Towarzystwa. Na wniosek dyr. Kuntzego wybrano ponownie ten sam zarząd a to: prezes — Stanisław hr. Badeni, niestrudzony opiekun Bibljoteki Jagiellońskiej, wiceprezesi: prof. Dr Kot, p. Anczyc i Dr. Muczkowski, sekretarz Dr Piotrowicz.

Burzliwe obrady Reichstagu
nad zmianą regulaminu

Berlin, 10. 2. PAT. Posiedzenie Reichstagu przeciągnęło się do godz. 2 nad ranem. Dyskusja nad wnioskiem frakcyj prorządowych w sprawie reformy regulaminu obrad obfitowała w burzliwe incydenty. Hitlerowcy i komuniści występowali ustawicznie z coraz to nowemi wnioskami opozycyjnemi. Wobec ataków przed stawicieli opozycyjnych prezydent Loebe musiał udzielić nagany poszczególnym posłom hitlerowskim i komunistycznym. Dopiero około północy wniosek przedstawicieli centrum dotyczący projektu reformy regulaminu obrad przyjęty został 393 głosami hitlerowcy, komuniści oraz niemieckonarodowi, wśród demonstracyjnych protestów przedtem jeszcze opuścili salę, nie biorąc udziału w głosowaniu. Po dłuższej dyskusji przyjęty został w pierwszem i drugiem czytaniu dalszy wniosek frakcyj prorządowych wprowadzający zasadnicze zmiany do ustawy prasowej. W myśl tego wniosku posłowie parlamentu niemieckiego, korzystając z prawa immunitetu nie mogą podpisywać żadnych pism perjodycznych w imieniu redaktorów odpowiedzialnych. Obrady Reichstagu odroczone zostały do dnia dzisiejszego do godz. 3 popołudniu. Na porządku dziennym znajduje się dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

RADJO

ŚRODA, 11 LUTEGO.

Kraków (313) 11.40 Przegl. prasy. (PAP), 11.58 Sygnał, Hejnał. 12.10 Gramof. 13.10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15.50 Radjokronika, 16.15 Dla dzieci („Łyżwy"), 16.45 Gramof. 17 Kwadrans harcerski, 17.15 „Malarstwo wileńskie dawniej a dzisiaj" — wygł. p. J. Oziminski, 17.45 Muzyka tan. 18.45 Rozmaitości, Komun. 19.10 „Skrz." i giełda roln., 19.25 Gramof. 19.35 Dziennik prasowy. 19.45 „Skrzynka pocztowa" — Inż. St. Broniewski, 20 Wieczór węgierski: Koncert z Budapesztu: symfonja dantejska Liszta, (ork. chóry). 21.05 Słuchowisko, teatr Fodora: „Mysz kościelna" (z Warszawy). 21.50 Recital pieśni węgierskich i w wykonaniu Olgi K. Kalliwody, 22.20 Feljet. („Wrażenia genewskie"), 22.50 Komun. 23 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11.40 PAT. 11.58 Sygnał. Hejnał, 12.10 Gramof. 13.10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15.20 Komun. 15.50 Radjokronika. 16.15 Dla dzieci, 16.45 Gramof. 17.15 Odczyt, 17.45 Koncert (p. Kraków), 18.45 D. c. powieści, 19 Rozmait. 19.15 Pogadanka dla gospodyń, 19.30 Komun. 19.35 Dziennik prasowy, 19.45 Pogad. muzyczna, 20 Koncert (p. Kraków), 21.05 Słuchowisko z Warszawy, 21.50 Recital pieśni węgierskich, 22.20 Feljet. 22.45 Komun. meteor 23 Skrz. poczt. franc.

Wiedeń (516.3) 15.25. 19.35 20.30 Muz.

Budapeszt (550,5) 12,05 17,30, 20 Muz.

Wiedeń, 10. 2. (W) W Salzburgu zmarła dziś w 92 roku życia hr. Cecylja de Andrian córka sławnego kompozytora Meyerbeera.

ZE SPORTU

HOKEJOWE MISTRZOSTWA KRAKOWA

Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo okręgu krakowskiego, zostaną obecnie po przerwie spowodowanej turniejem w Krynicy, podjęte. Jako jedna z ostatnich rozgrywek mistrzowskich odbędzie się jutro we czwartek, o godz. 8 wiecz. mecz hokejowy Makkabi—Cracovia. Do zawodów tych wystąpią obie drużyny w najlepszych składach. Mecz odbędzie się na torze Makkabi.

KOMUNIKATY

— JEHUDA. Dziś, we środę, nadzwyczajne posiedzenie komitetu rodzicielskiego o godz. 7.30 wiecz.

— EMUNAH. Dziś, we środę odbędzie się w lokalu Egzekutywy Organ. Sjonist. o godz. 8 wiecz. konwent AH i AC.

— BEZPŁATNY KURS JĘZYKA I LITERATURY ŻYDOWSKIEJ DLA AKADEMIKÓW I STUDENTÓW odbywa się w poniedziałki i środy od 8—9 wieczór przy żyd. związku akad. „Chejruth" w jo kalu przy ul. Podbrzezie 4. II. p. Wpisy codziennie wieczorem.

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA urządza w czasie od 23 marca do 16 kwietnia br. wycieczkę do półn. i połudn. Włoch. Koszta około 600 zł. Dokładny plan podaje się oraz zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Koła Lubicz 3, II. p. codziennie, oprócz niedziel od — 8 wiecz.

Sekcja turystyczna Koła urządza wycieczkę do Zakopanego w dniach 14 do 17 bm. Koszta dla członków 40 zł. dla gości 45 zł. Równocześnie odbędzie się wycieczka narciarska przez góry na czeską stronę.

DZIEŃ POLITYCZNY

H. A. von Moltke posłem niemieckim w Warszawie

Rząd Rzeszy niemieckiej postanowił przedstawić Prezydentowi Rzeszy niemieckiej do podpisu nominację dr. Hansa Adolfa von Moltke na stanowisko posła niemieckiego w Warszawie, opuszczone przez śmierć śp. Ulrycha Rauschera.

Podpisanie nominacji i przyjazd posła von Moltke spodziewany jest w najbliższym czasie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 10. 2. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 25.

Zebranie giełdowe zaznaczyło małą chęć do pracy. Zainteresowanie organiczone do drobnej ilości papierów. Poszukiwano Bank Polski w płaceniu 151 i Elektrownię 30 bez zaofiarowania. Robiono jedynie z papierów przemysłowych Zieleniewskich zwyżkowo przy silniejszem zapotrzebowaniu i większych obrotach. Ruch słaby.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. W niewielkich ilościach robiono 3-proc. Pożyczką Budowlaną po kursie 49.55. Reszta papierów w zaniedbaniu.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez większych zmian. Usposobienie spokojne. Podaż pokrywa w zupełności zapotrzebowanie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki bankowo 8.91—8.92. Warszawa dol. 8.91 i pół do 8.91, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Lwów dol. 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw. Katowice dol. 8.90—8.92, czeki 8.91—8.92 i jedna czw. Notowanie Banku Polskiego nie uległo zmianie.

Giełda zbożowa z dnia 10. 2. 1931. Pszenica dwors. czerwona stand. 23.50—24, pszenica dwors. czerwona wsch. małop. 22.50—23, pszenica dwors. biała stand. 21.50—22.50. Reszta bez zmiany. Tendencja spokojna, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 10. 2 PAT. Akcje: Bank Polski 151, Bank Zachodni 70, Bank Zw. Sp. Zarobk. 65, Węgiel 34, Modrzejów 9, Ostrowiec 46, Starachowice 12 i jedna czw. Pożyczki: 3-proc. budowlana 50, 4-proc. inwestycyjna 98, 97 i pół, 5-proc. konwersyjna 48, 6-proc. dolarowa 70 i pół, 71 i pół, 10-proc. kolejowa 103 i pół, 102 i trzy czw., 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.91 i jedna czw., 8.93 i jedna czw. 8.89 i jedna czw. Dewizy: Belgja 124.60, 124.91, 124.29, Gdańsk 173.38, 173.81, 172.95, Londyn 43.38 i trzy czw. 43.49 i pół. 43.28, Nowy Jork 8.915. 8.935, 8.895, Nowy Jork telegr. 8.924, 8.844, 8.901. Paryż 35. 35.09. 34.91. Praga 26.40 i pół, 26.47 26.34, Szwajcarja 172.40. 172.84 171.97, Wiedeń 125.36, 125.67, 125.05, Berlin 212.20.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 10. 2. 1931. Żyto parytet Poznań 30 ton — 16 cena transakcyjna, cena orjentacyjna 16 i jedna czw. do 16 i pół, pszenica 18 i trzy czw. do 19 i pół. Tendencja spokojna, reszta kursów niezmienione.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 10. 2 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.06—169.56, Budapeszt 124.08—124.38, Bukareszt 4.22 i pół do 4.24 i pół. Londyn 34.56 i jedna czw. do 34.66 i jedna czw., Nowy Jork 710.50—713, Paryż 27.85 i pół do 27.95 i pół, Praga 21.02 i pół do 21.10 i pół, Warszawa 79.59—79.87, Zurych 137.28—137.78. Amerykańskie 709—71?, Niemieckie 168.81—169.41, Angielskie 34.50—34.66, Włoskie 37.15—37.31, Szwajcarskie 136.93—137.73, Czeskie —. Węgierskie 124.01—124.41.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 10. 2 PAT. Paryż 20.20 i pół, Londyn 25.17, Nowy Jork 5.17.65, Belgja 72.25, Włochy 27.10 i pół. Berlin 123.08, Wiedeń 72.72, Praga 15.31 i trzy czw., Warszawa 58, Budapeszt 90.35, Bukareszt 3.08.

Pierwszy dzień ciągnienia loterji klasowej

Warszawa, 10. 2. (Sin) Dzsiaj, w pierwszym dniu ciągnienia 4. klasy loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 100.000 zł. na nr. 73.313. 50.000 zł na nr. 166.144 i 20.000 zł. na nr. 19276.

WOLNE POSADY

ZASTĘPSTWO z branży papierniczej do oddania na wojew. śląskie, kieleckie i krakowskie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Prowizyjnie". 225g

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANY buchalter, korespondent polsko niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Zaufany".

MŁODY, energiczny człowiek, doskonale się prezentujący, władający biegle językami niemieckim i polskim w słowie i piśmie, poszukuje posady magazyniera, podróżującego. Obeznany też z działem spedycyjnym manip. kolejową. Zgłoszenia pod „Energja" do adm. N. Dziennika. 206x

RUTYNOWANY BUCHALTER bilansista, organizator, znawca spraw podatkowych, zakłada księgi, przeprowadza bilanse, reorganizuje zaniedbane buchalterje. Zgłoszenia pod „Bilanse" do „Nowego Dziennika".

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ do wyrobu mac sprzedam: Kraków, ul. Skawińska boczna 8. Rauszer. 224g

TRAN świeży transport nadszedł. Ceny konkurencyjne — Drogerja Schapsensohna plac Nowy, ul. Estery 16. 147g

JÜDISCHE RUNDSCHAU

Zentralorgan der Zionistischen Vereinigung für Deutschland.

Das führende zionistische Organ des Europäischen Kontinents.

Tribüne zur Diskussion aller Probleme der zionistischen Politik, Ideologie und Praxis.

Erscheint zweimal wöchentlich.

Chefredakteur: Dr. Robert Weltsch.

Abonnementsgebühren vierteljährlich Zł. 10. — einzusenden auf Postsparkassenkonto Warszawa Nr. 190708.

Redaktion u. Expedition: Berlin W. 15, Meinekestr. 10.



Dwudniowy kurs sałatek i kanapek

odbędzie się dnia 11 i 12 bm. o godz. 6-tej popoł w lokalu szkoły „Ognisko Pracy". Wpisy i informacje w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9/II, codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 11—1. Tel. 158-21.

PÓŁROCZNY KURS KSIĘGOWOŚCI 213

Leona Feinberga, Stradom 27

rozpocznie się z początkiem lutego br.

WPISY przyjmuje się codziennie.

Nadeszły świeże, piękne żurnale francuskie

i nowe fasony na suknie wieczorowe wiosenne do pracowni „Ogniska Pracy" w Krakowie ul. Mikołajska 9/II p. Zamówienia przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 11—1. Tel. 158-21. Dla Pań z prowincji specjalne udogodnienia.

SŁUCHACZKA FILOZOFJI z jęz. francuskim poszukuje natychmiast mieszkania przy inteligentnej rodzinie żyd. wzamian za lekcje. Zgłoszenia do Adm. „N Dz." pod „Śródmieście".

KUPIEC posiadający obszerny, frontowy lokal handlowy w głównej dzielnicy Krakowa przyjmie towary do sprzedaży komisowej najchętniej z branży trykotowej, pończoszkowej, bieliźnianej galanteryjnej, linoleum ceraty: wyroby skórzane, kufry do podróży lub obuwie. Zgłoszenia pod „Gwarancja" do Admin. „N. Dziennika". 1x

DYWANY ręczne. kilimy, „Dywan" Kraków Podgórze ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 12lm

TROCHĘ HUMORU

MA RACJĘ.



— Czemu płaczesz, mój mały przyjacielu?
— Bo brata puszczono na wakacje, a mnie nie.
— Jakże to możliwe?
— A bo ja nie chodzę jeszcze do szkoły

POKÓJ umeblowany dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Dietlowska 111, I. piętro oficyna. Tamże wydaje się smaczne obiady domowe. 1785bp

POSADĘ inkasenta lub jakąkolwiekbądź inną przyjmę zaraz. Zgłoszenia pod „22-letni" do Admin. Now. Dz. 190 bp

CHOROBY serca Basedow astma — Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka Kraków Szujskiego. 3362er

UWAGA! Jeżeli P. Koppel Raiser nie zgłosi się do dni 30 tu w sprawie zaręczyn do Rabinatu Oświecimskiego, zaręczyny będą unieważnione. 265

NAUKA I WYCHOWANIE

KURS języka niemieckiego, angielskiego. Wpisy 5—7. Mikołajska 3. II. Kraków. 208g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondenc., im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po skończeniu egzamin. — Żądajście prospektów! 234x

LOKALE

POKÓJ frontowy parterowy, z telefonem i łazienką, zaraz do wynajęcia: Dietla 66, m. 3. od godz. 3—5. 306x

MIESZKANIA 3—5 pokojowego z komfortem poszukuję. Zgłoszenia pod „Słoneczne" do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 308er

POKÓJ ładny i słoneczny, z osobnem wejściem, dla pana, jako drugiego, z częściowem utrzymaniem, wynajmę. Zgłoszenia: ul. Retoryka 17. II. piętro m. 11. 228bp.

DO 2-OSOBOWEGO pokoju poszukuję drugiego urzędnika. Zgłoszenia: Daniecka ul. Długa 33 II. piętro.

Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika"

Rozpoczynając akcję premij dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako pierwszą premję sztandarowe dzieło historjografji żydowskiej:

prof. H. GRAETZA

„HISTORJĘ ŻYDÓW"

w 8 tomach w przekładzie polskim St. Szenhaka z przedmową Dra I. Schippera

pod następującemi warunkami:

A.

Komplet broszurowany 32 zeszytowy 8 tomów, zamiast ceny księgarskiej 48 zł — dla naszych Prenumeratorów tylko 25 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.)

B.

Komplet w wybornej, płóciennej oprawie, 8 tomów — zamiast ceny księgarskiej 66 zł. — dla naszych Prenumeratorów tylko 41 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

C. Bezpłatnie!

Kto zwerbuje 5-ciu nowych abonentów „Nowego Dziennika" i wpłaci równocześnie prenumeratę za nich przynajmniej na 1 miesiąc otrzyma 8-tomową „Historję Żydów" Graetza wydanie broszurowane (cena księgarska 48 zł) — **zupełnie bezpłatnie.**

wydanie w płóciennej, wytwornej oprawie (cena księgarska 66 zł.) — **za dopłatą 16 zł.**

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika" w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7. — Telefon Nr 102-79.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn.	Zł. 6'60	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	„ 10'60	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana